

RELAX



magazyn
opowieści
rysunkowych

'80



LISTY LISTY LISTY

LISTY... OFERTY... WYMIANA...

Jerzy Mendrek

Jaworze Górne 112, 43-384 Bielsko-Biała
poszukuje zeszytu 6/77

Marian Majzner

ul. Skrzypczyka 19, 42-600 Tarnowskie Góry
poszukuje zeszytów 1/76, 2/76, 1/77, 2/77, 5/77

Piotr Chrzast

ul. Zbaraska 22 m. 41, 93-225 Łódź

poszukuje zeszytów 1/76 i 2/76

Mariusz Niemiec

Głogów k. Środy Śl., 59-123 Książnica

zeszytów 1 i 3

Dariusz Zymek

ul. Botaniczna 28 m 66, 42-200 Częstochowa
zeszytów 1, 2 i 3

Robert Florkowski

ul. Południowa 4 m 55, 31-443 Kraków
zeszytów 1, 2 i 3

Tomek Sołtyśiak

ul. J. Paska 32, 69-200 Sulęcín
zeszytów 1, 2, 3, 5, 9, 12, 15, 19

Beata Kierkowska

u. Różana 2, 58-500 Jelenia Góra
zeszytów 1, 2, 6, 13, 19

Podając powyższe adresy, zwracamy się z prośbą do Czytelników, którzy za naszym pośrednictwem pragną uzupełnić swe zbiory RELAXU, aby podawali pełną numerację zeszytów – w tym również rok wydania. Informujemy także, że dotychczas wydane zeszyty RELAXU są jeszcze do nabycia w księgarniach „Domu Książki”.



DZIECKO I FILATELISTYKA

Międzynarodowy Związek Pocztowy (UPU) polecił wszystkim członkom jak najszersze rozpropagowanie idei Międzynarodowego Roku Dziecka. Przypuszcza się, że w tym roku około 150 państw wyda emisie, które będzie można podzielić na dwie kategorie: znaczki propagandowe, przypominające o Międzynarodowym Roku Dziecka i znaczki z dopłatą na fundusz pomocy dzieciom – UNICEF.

Znaczki nie tylko uczą, bawią, rozwijają zainteresowania, lecz także – jak wykazało sympozjum poświęcone filatelii dziecięcej – pomagają w leczeniu, w terapii. Już w latach pięćdziesiątych, w Dziecięcym Sanatorium Prewentoryjnym w Rabce, zainteresowano się rolą filatelii w procesie rehabilitacji zajętości dzieci. Zwrócono tam uwagę na dobroczynny wpływ zbierania znaczków na stan zdrowia dzieci w okresie choroby i rekonwalescencji. W 1958 roku terapię filatelistyczną zainteresował się prof. dr Marjan Weiss – Dyrektor Centrum Rehabilitacji Narządów Ruchu w Konstancinie. Na zorganizowanym następnie Sympozjum pod hasłem „Filatelistyka pomocą w rehabilitacji” przedstawione zostały wyniki przeprowadzonych na ten temat prac badawczych. Zarówno prof. Weiss jak i liczni uczestnicy sympozjum podkreślali, że znaczki stanowią wielką pomoc w leczeniu młodzieńskich pacjentów. Dzieciom unieruchomionym w gipsie umilają czas i ułatwiają przetrwanie długiego częstokroć okresu leczenia. Niektóre dzieci tak pochłania zbieranie znaczków, że zapominają o bólu i obawie przed ciężkimi, bolesnymi zabiegami. Dla wielu małych pacjentów znaczki stają się jakby łącznikiem z szerokim światem. Polski Związek Filatelistyczny zajął się poważnie tym problemem. Organizuje zbiórki znaczków dla dzieci w Konstancinie i innych sanatoriach. Defolguje się filatelistów o zdolnościach pedagogicznych, których zadaniem jest zainteresowanie chorych sztuką zbierania. Wykorzystywane są nawet znaczki uszkodzone, z których dzieci robią ozdobne zakładki, okładki itp.

Obok zamieszczamy reprodukcje niektórych wcześniej wydanych znaczków o tematyce związanej z dzieckiem:

- znaczek radziecki z wizerunkiem Lenina wśród dzieci,
- znaczek CSRS z rysunkiem dziecka, internowanego w czasie II wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Terespolu,
- wydane z okazji 25 rocznicy utworzenia przy ONZ Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom znaczki polskie, indyjskie, algierskie, libańskie i libijskie,
- okolicznościowy datownik, upamiętniający Konferencję Naukową „Filatelistyka w rehabilitacji dzieci”, która odbyła się 9 lipca 1969 roku, stosowany w Urzędzie Pocztowym Warszawa 84.

Stanisław Kollński

OŚRODEK REHABILITACJI CZD



Zatwierdzono już projekt części rehabilitacyjnej Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. Obiekt, zaprojektowany przez architektów – Wojciecha Kielskiego i Andrzeja Przygodę, składa się z trzech niskich budynków – 2 i 3-kondygnacyjnych o łącznej kubaturze 41 tysięcy m³. Przewidziano tu sale gimnastyczne, sale do zabiegów hydroterapii, fizykoterapii, balneologii. Ważnym elementem ma być zespół basenów kąpielowych dostosowanych do każdego wieku, również niemowlęcego, których projektantem jest Czesław Sokołowski. Ośrodek pomieści tylko 40 łóżek, ale dziennie będzie mógł przyjąć 350 dzieci. Oczywiście, znaczną część miejsc zarezerwuje się dla dzieci leczonych w szpitalu Centrum. Ośrodek będzie prowadził wszechstronną rehabilitację, a więc nie tylko narządów ruchu, ale także – zaburzeń mowy, słuchu, wzroku. Chodzi o przygotowanie dziecka, po przebytej, ciężkiej chorobie, do czynnego udziału w życiu, do radzenia sobie w szkole, w środowiskach lokomocji, do uczestniczenia w grach i zabawach.

W tym celu powołaną włączy klasy przedszkolne i szkolne, dzięki którym dzieci będą się rozwijać pod względem umysłowym i fizycznym w takim samym stopniu, jak ich zdrowi rówieśnicy. Zostanie wybudowany tor przeszkód, wyrabiający sprawność i szybką orientację. Powstanie także niemal prawdziwa ulica do nauki bezpiecznego chodzenia po mieście.

Niezależnie od Ośrodka Rehabilitacji Centrum, zostanie wybudowany drugi obiekt leczniczo-sanatoryjny na Zamojszczyźnie, w miejscowości Krasnobród. Tego terenu nie wybrano przypadkowo. Dzieci Zamojszczyzny najbardziej ucierpiały podczas II wojny światowej, więc wybudowanie filii Pomnika-Szpitala na tych ziemiach będzie wyrazem hołdu i pamięci złożonym tym dzieciom.

Budowę rozpocznie się zaraz po zakończeniu prac nad kompleksem zabudowań Centrum, tj. w 1981 roku, a jej ukończenie przewiduje się na rok 1984.

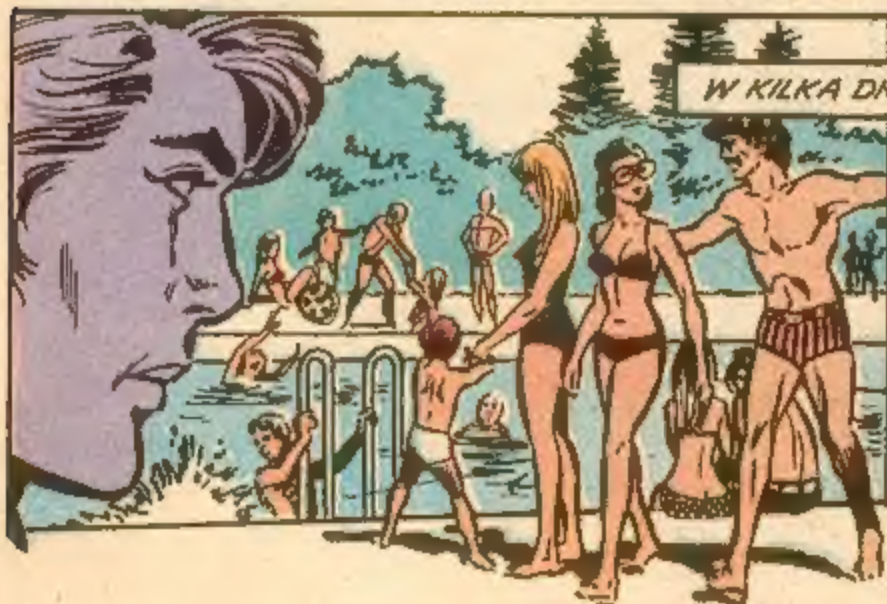
(bu)

Streszczenie poprzednich odcinków. Podczas inwentaryzacji zabytków regionu, grupa harcerzy odnajduje ciekawe eksponaty. Dokumentacja znalezisk ginie w tajemniczych okolicznościach. Podejrzania padają na Macia. Dziadek chłopca, który zna przeszłość skarbu – wierzy w niewinność wnuka i postanawia mu pomóc. Tymczasem w miasteczku pojawiają się dziwni turyści. Harcerze idąc ich śladem trafiają do pałacyku, gdzie znajdują lworę – urodzoną w Anglii Polkę, którą znał Maciek. Chłopcy podejmują akcję, wynikiem której jest uwolnienie uwięzionych, ale i... rozpętała lawirę wydarzeń.

rozpoczęta...



W KILKA GODZIN PÓŹNIEJ.





WIECZOREM.



W GODZINĘ PÓŹNIEJ.





CO
DALEJ?

NIE WIEM,
NA RAZIE
UDAŁO
SIĘ.



TO
CHYBA TU.
ZRYWAMY
SIĘ!

MUSIMY
POSZUKAĆ
JAKIEGOŚ WY-
GODNEGO
DRZEWKĄ...



ONI
TAM CHYBA
TRZYMają
IWONĘ!

...ELP!

MUSIMY
COŚ WYMY-
SLIĆ, JAK
RANY!

TRUMNY PRZE-
WIEŻLI DO TEGO PA-
ŁACYKU, CO JESZCZE
KILKA LAT TEMU BYŁ
RUINĄ. TO TEN NAD
JEZIOREM BISAJNO.

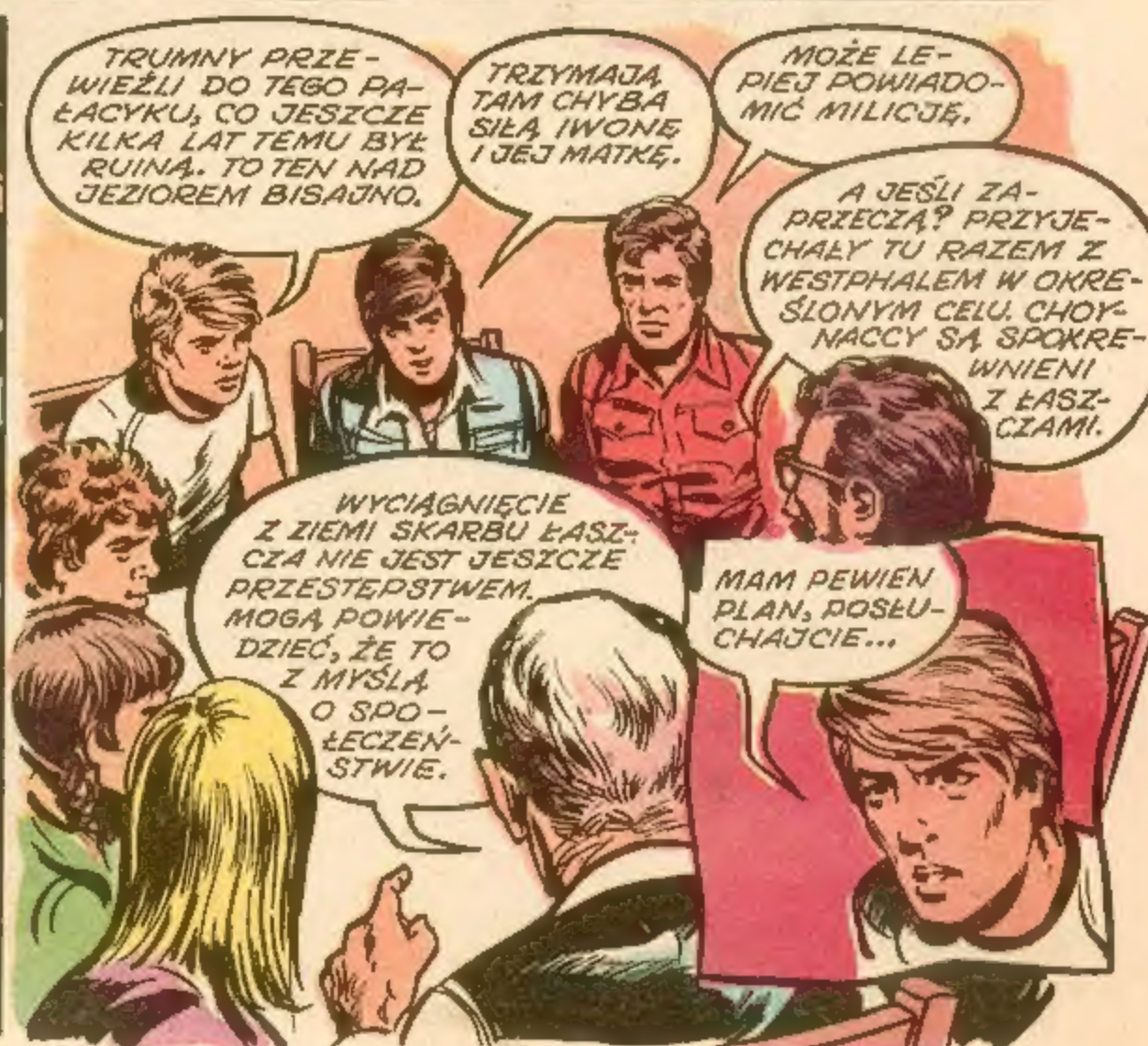
TRZYMają
TAM CHYBA
SIŁĄ IWONĘ
I JEJ MATKĘ.

MOŻE LE-
PIEJ POWIADO-
MIĆ MILICJĘ.

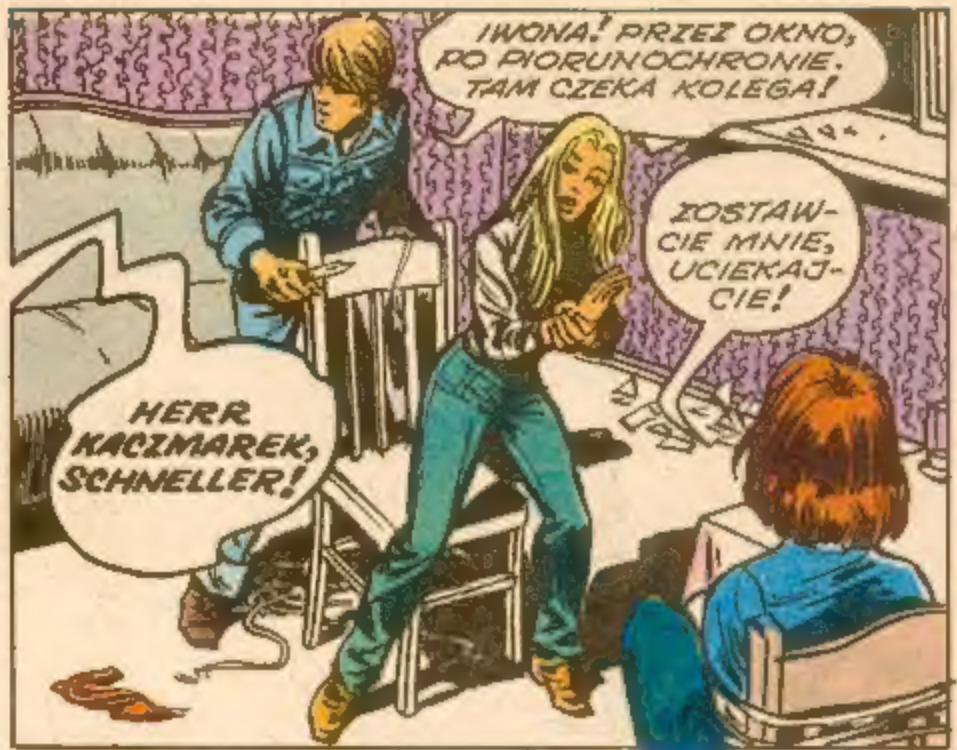
A JEŚLI ZA-
PRZECZĄ? PRZYJE-
CHAŁY TU RAZEM Z
WESTPHALEM W OKRE-
ŚLONYM CELU. CHOY-
NACCY SĄ SPOKRE-
WNIE NI
Z ŁASZ-
CZAMI.

WYCIĄGNIĘCIE
Z ZIEMI SKARBU ŁASZ-
CZA NIE JEST JESZCZE
PRZESTĘPSTWEM.
MOGĄ POWIE-
DZIEĆ, ŻE TO
Z MYŚLĄ
O SPO-
ŁECZEŃ-
STWIE.

MAM PEWEN
PLAN, POSŁU-
CHAJCIE...







C.D.N.

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

Stalowa Skrzynia

5

Streszczenie poprzednich odcinków:

Marynarze Gucek i Roch z drobnicowca „Wodolaz” płynąc z Japonii dotarli do portu Cairus na półwyspie Jork w Australii.

Statek opanowuje grupa przemytników, udających rozbitków. Gucek i doktor Anna zostają uwięzieni. Gucek próbuje ucieczki, w czym pomaga mu uratowany uprzednio Malaj. Jednakże skradziona łódź rozbija się na podwodnych skałach.









NIE MARNUJEMY CZASU. WSKAZ MI DROGĘ DO WYSPY, NA KTÓRĄ WYWIEZIONO ANNE. NA PRZYSTANI SĄ CZŁEKA

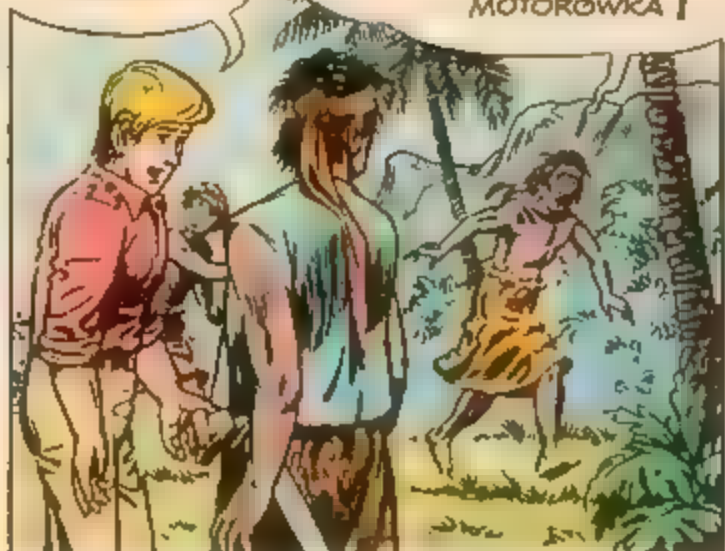


ABY TAM WYRUSZYĆ, MUSIELI BYSMY OPRZYNAĆ POŁOWE NASZEJ WYSPY. CZŁEKA POTRWA TO WIELE DNI

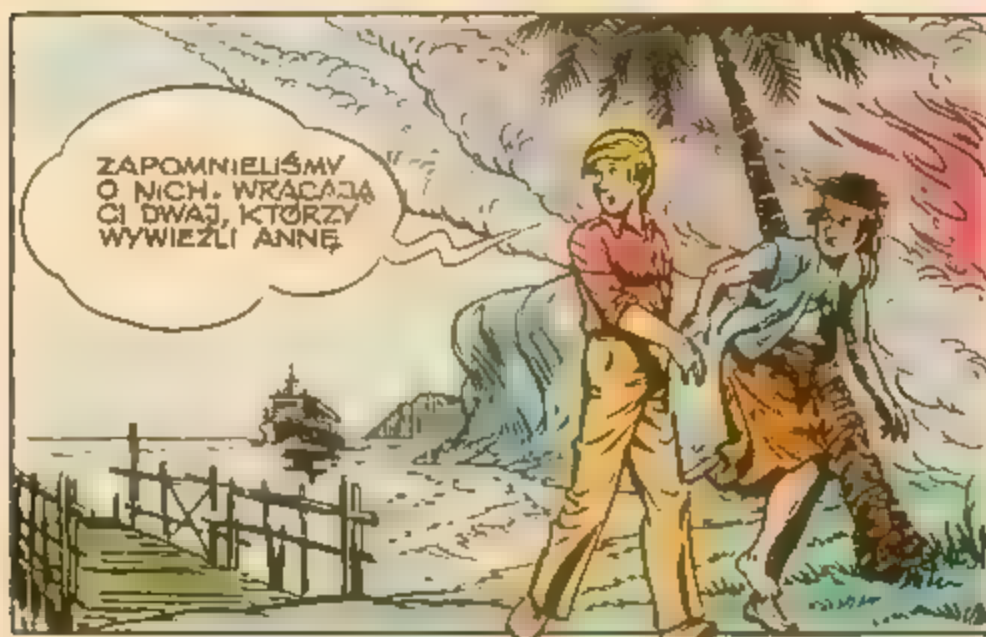


CO WIEC RADZISZ?

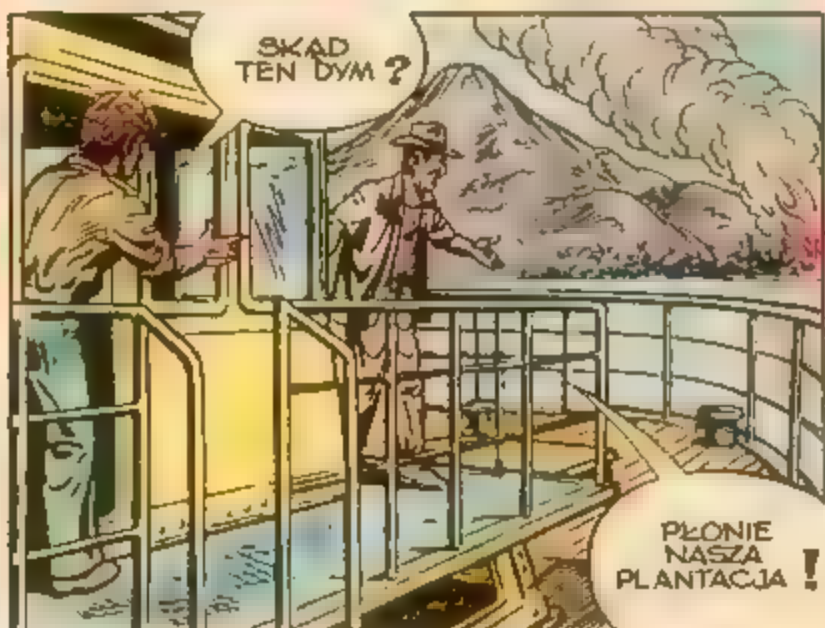
UCIEKAJcie PŁYNIE WIELKA MOTORÓWKA!



ZAPOMNIELIŚMY O NICH. WRACAJĄ CI DWAJ, KTÓRZY WYWIEZLI ANNE



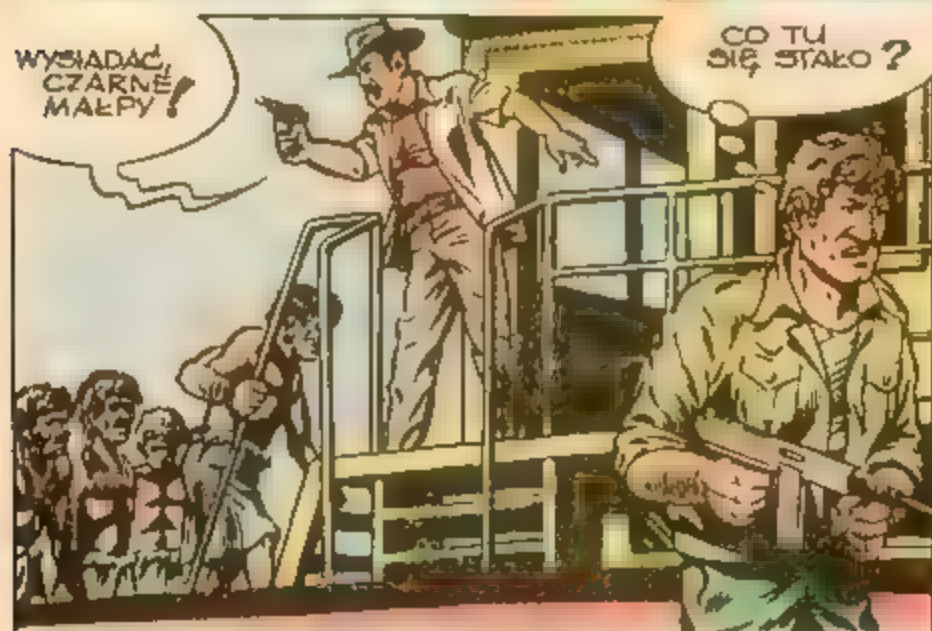
SKĄD TEN DYM?



PŁONIE NASZA PLANTACJA!

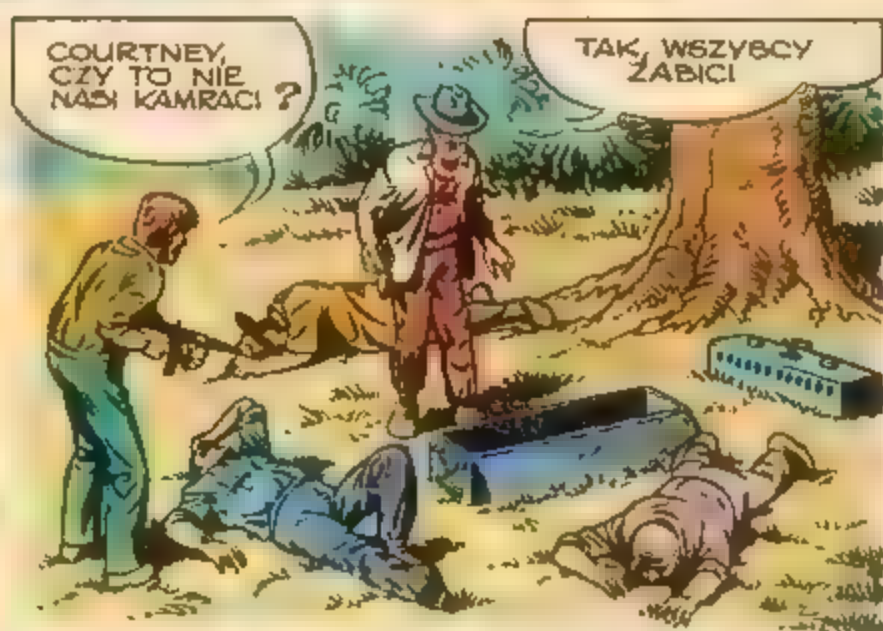
WYSIADAC CZARNE MAŁPY!

CO TU SIĘ STĄKO?



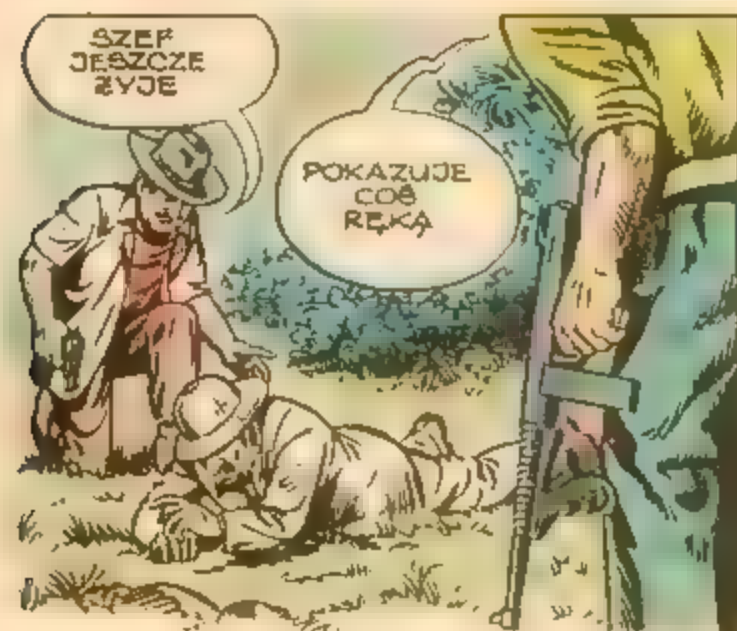
COURTNEY, CZY TO NIE NASI KAMRACI?

TAK, WSZYSCY ZABICI



SZEP JESZCZE ŻYJE

POKAZUJE COŚ REKĄ

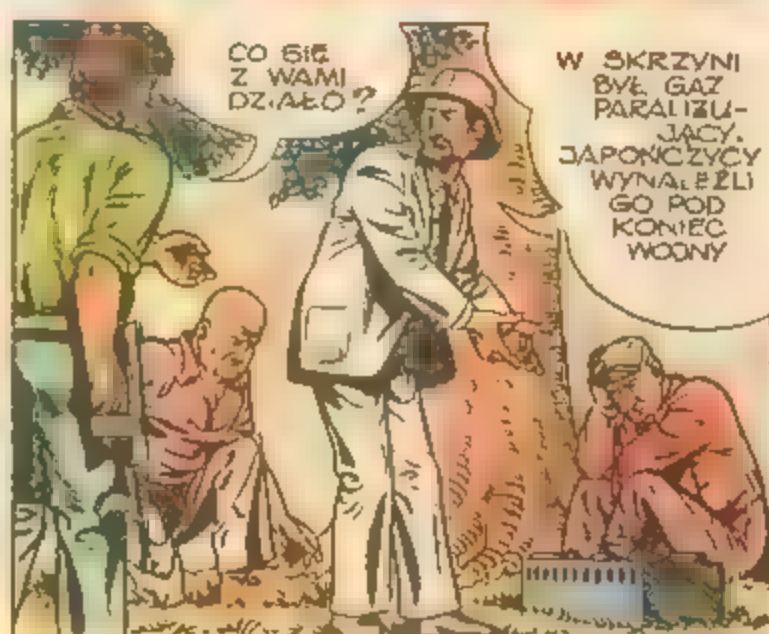
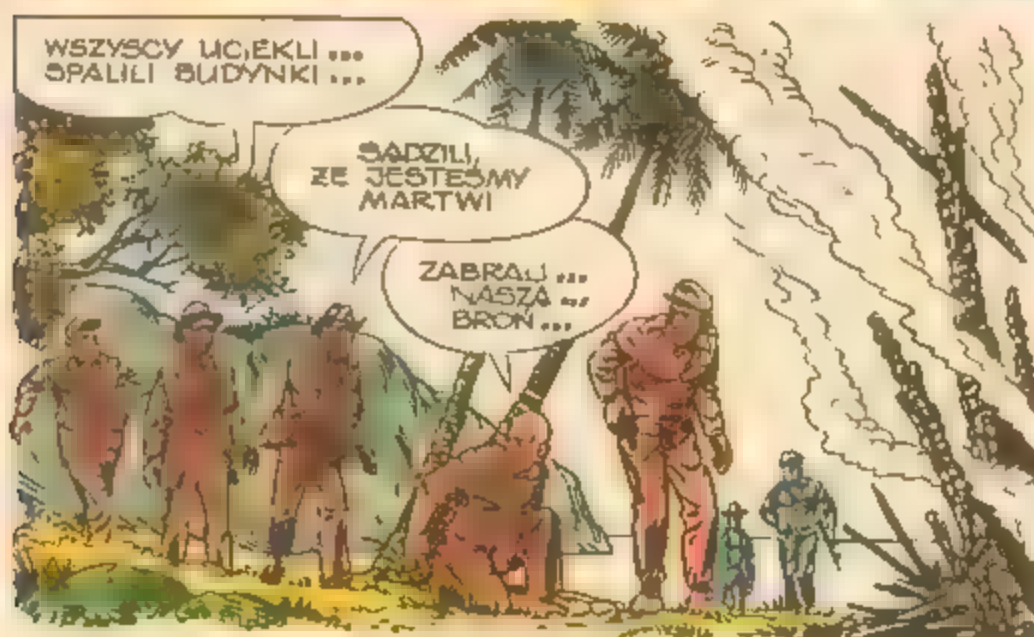
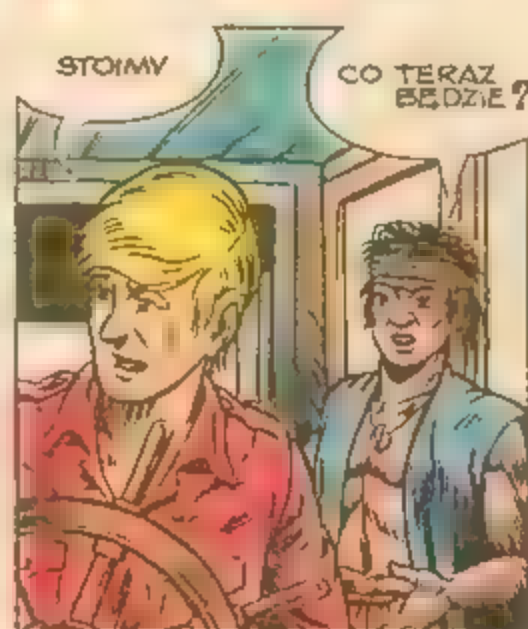
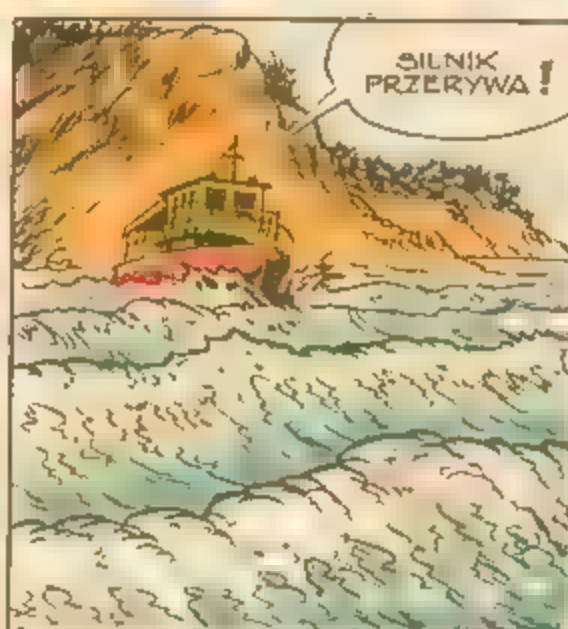
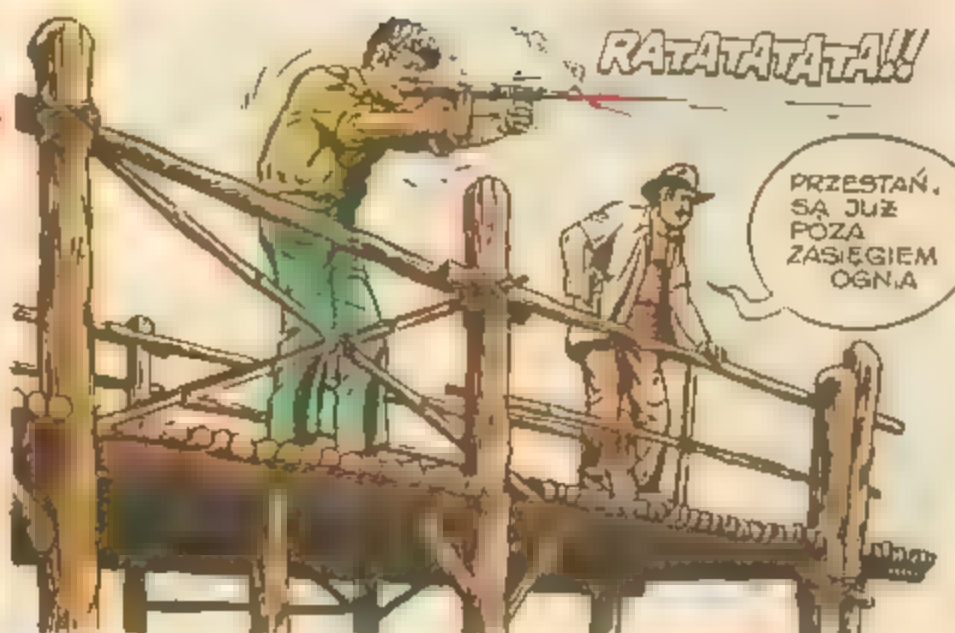
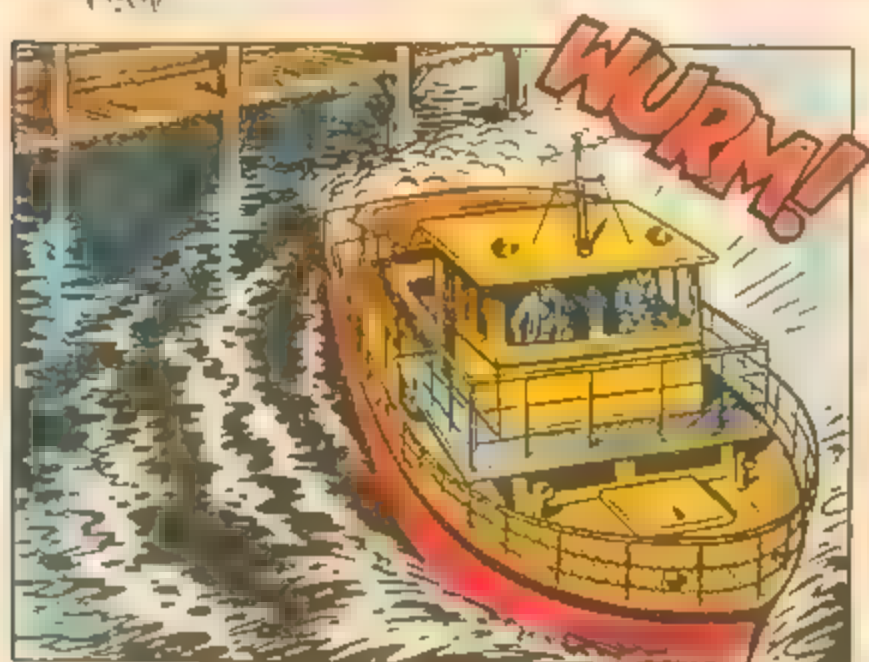


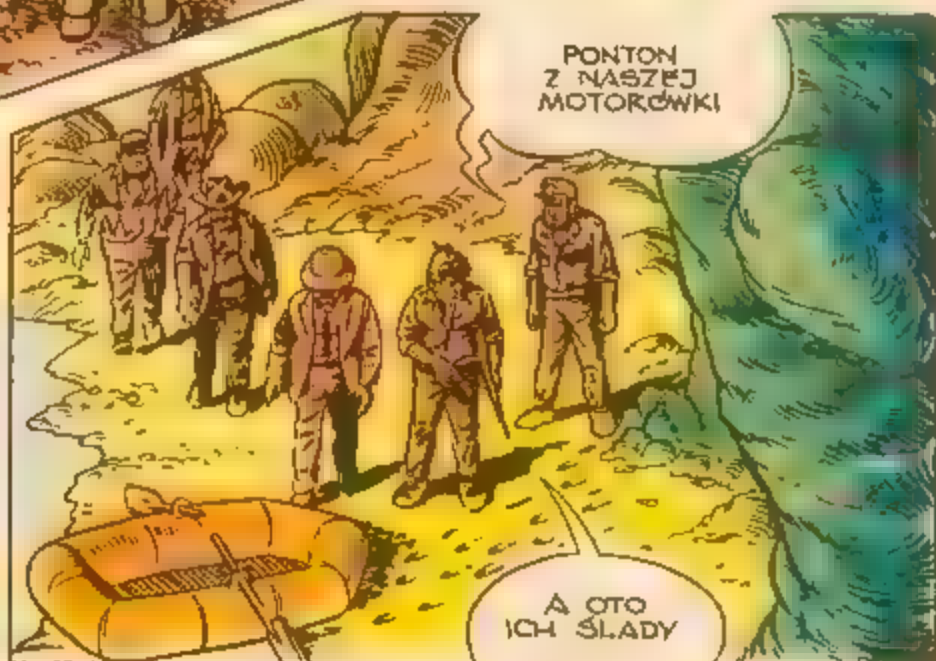
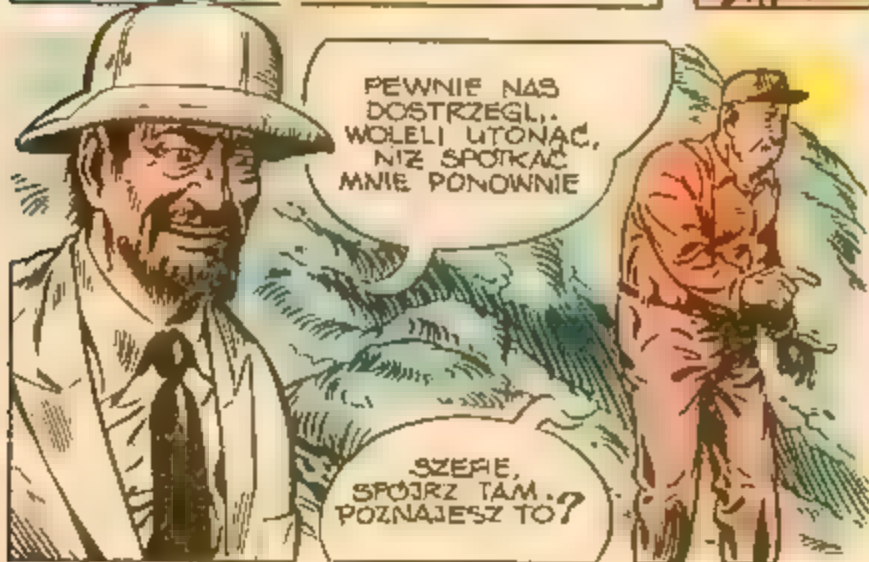
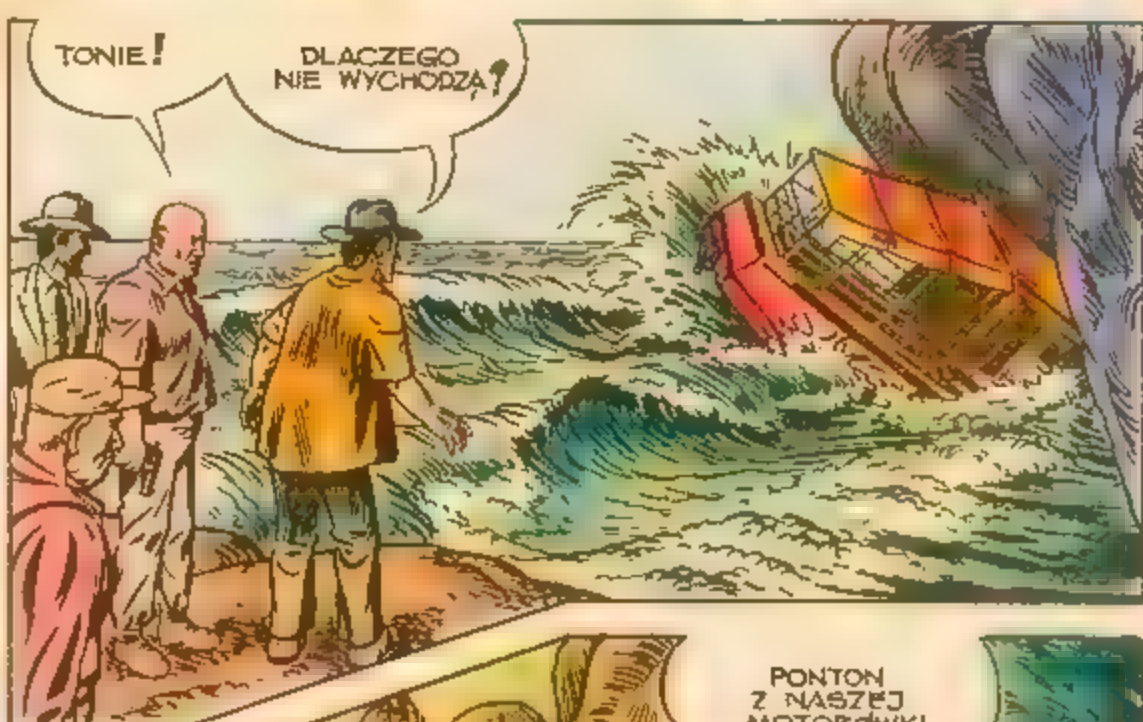
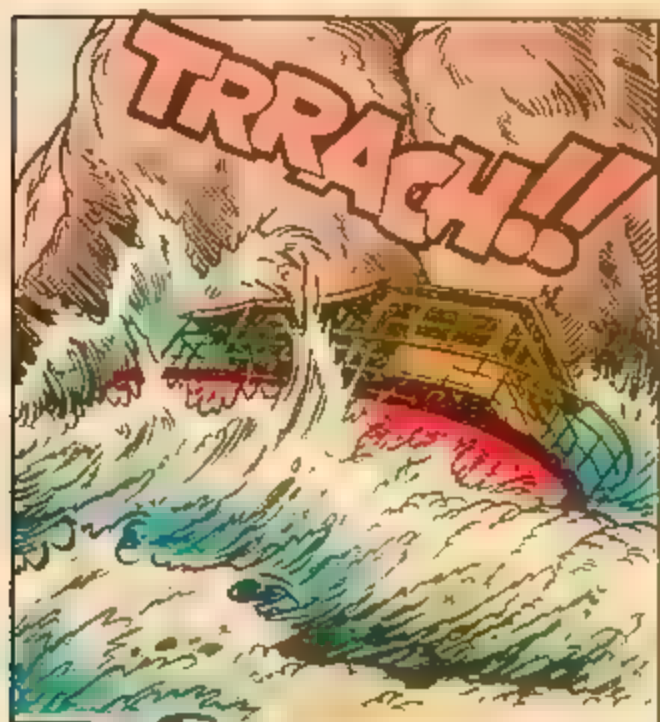
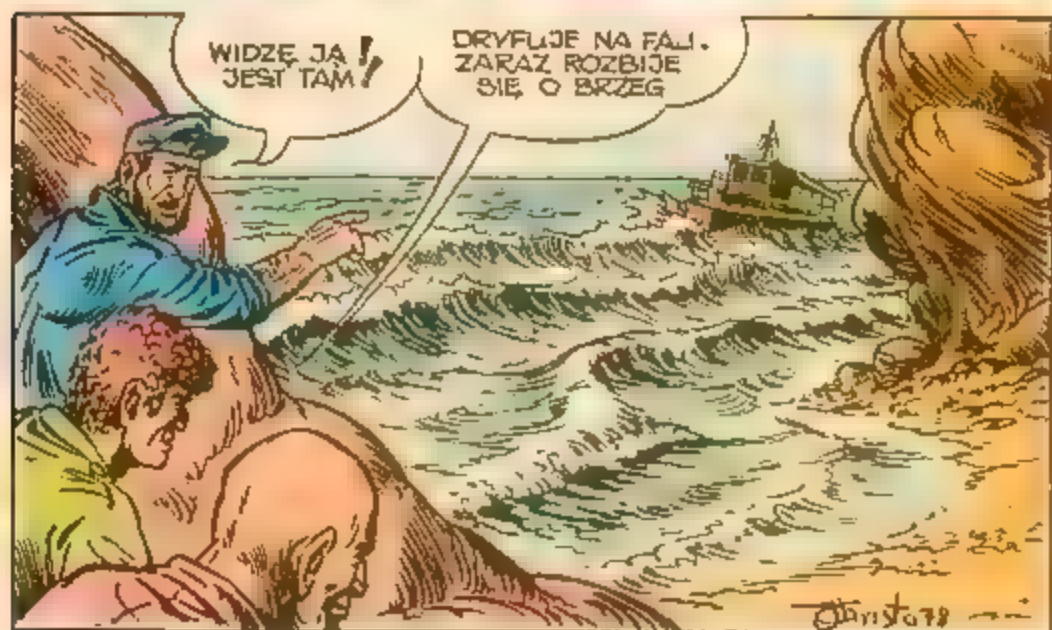
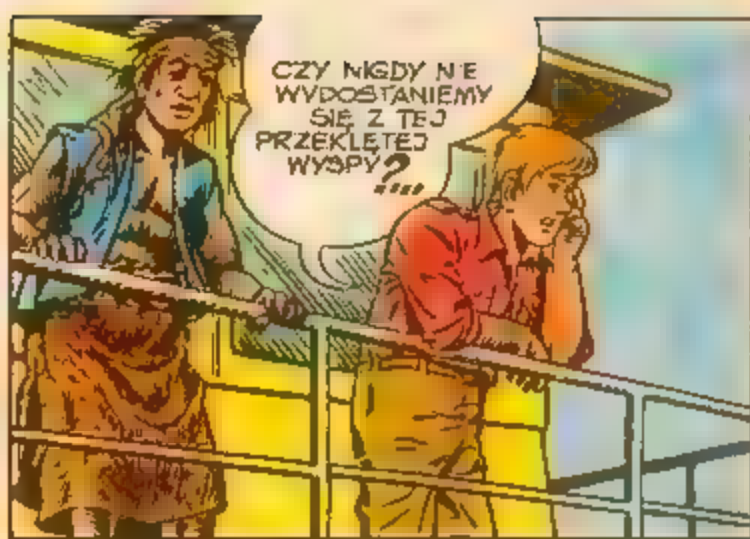
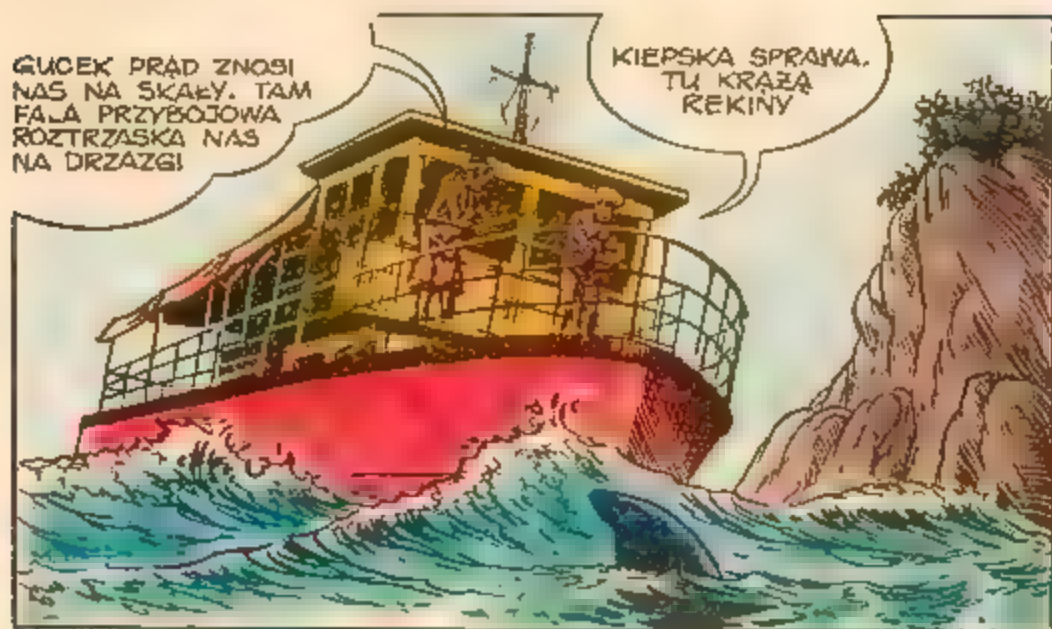
ONI... BIORĄ... DRUGĄ MOTORÓWKĘ...



O DO STU TYSIĘCY DIABŁÓW !!







Tajemnica Filipu

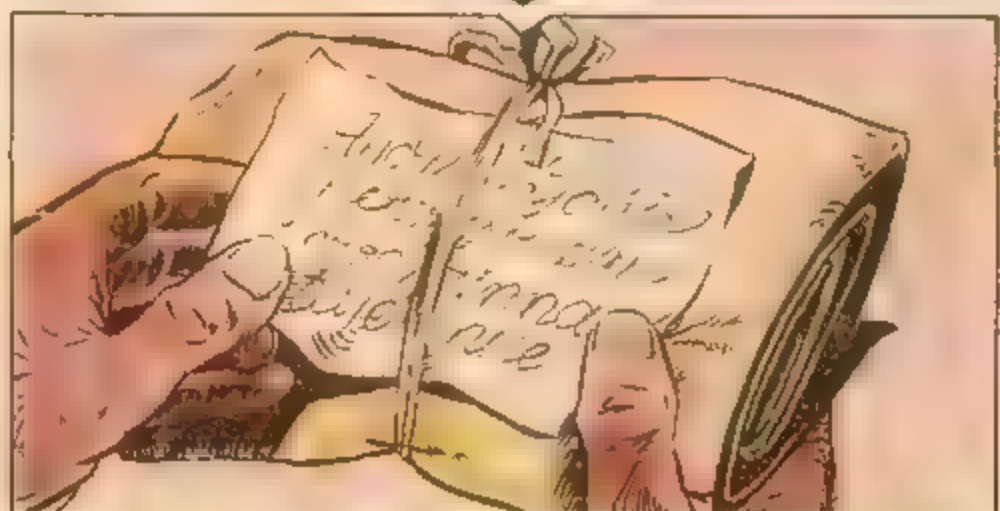
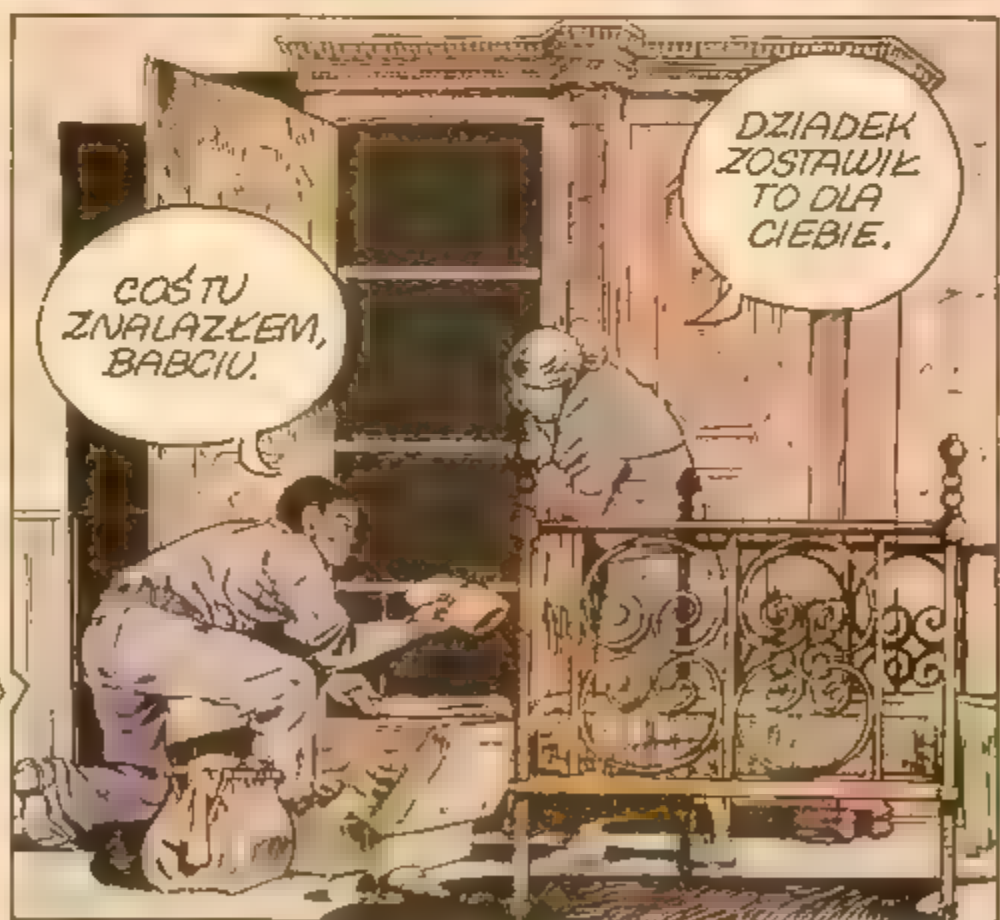
Cz. VI

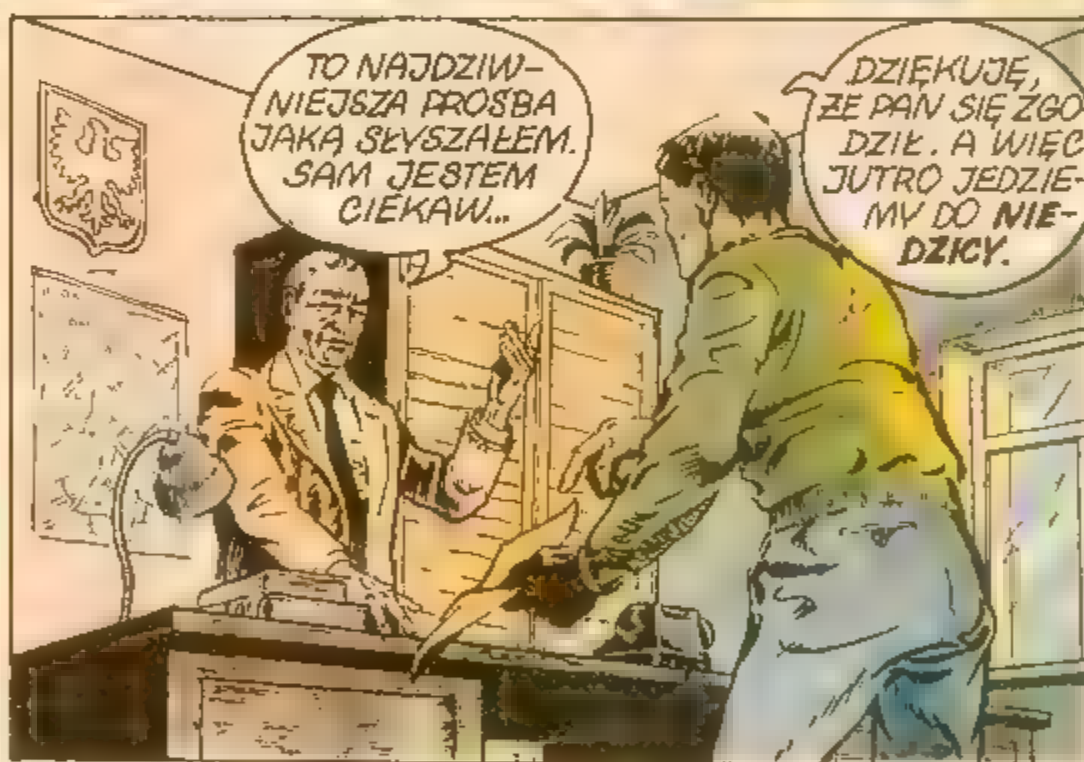
Dziwny Testament

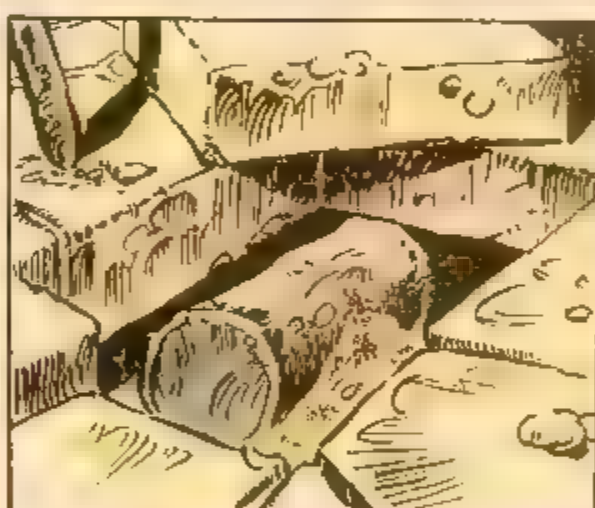
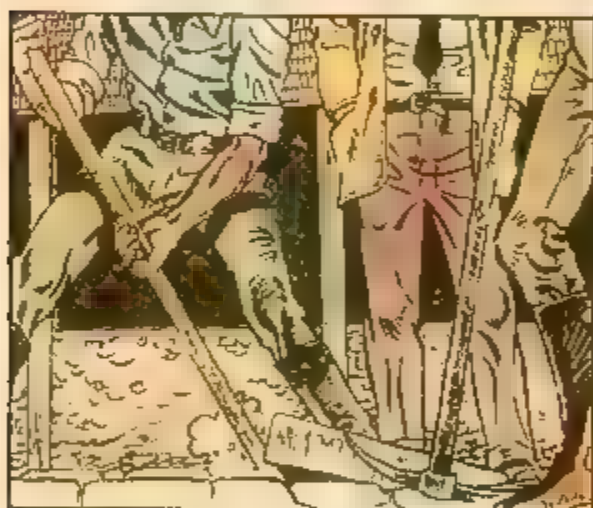
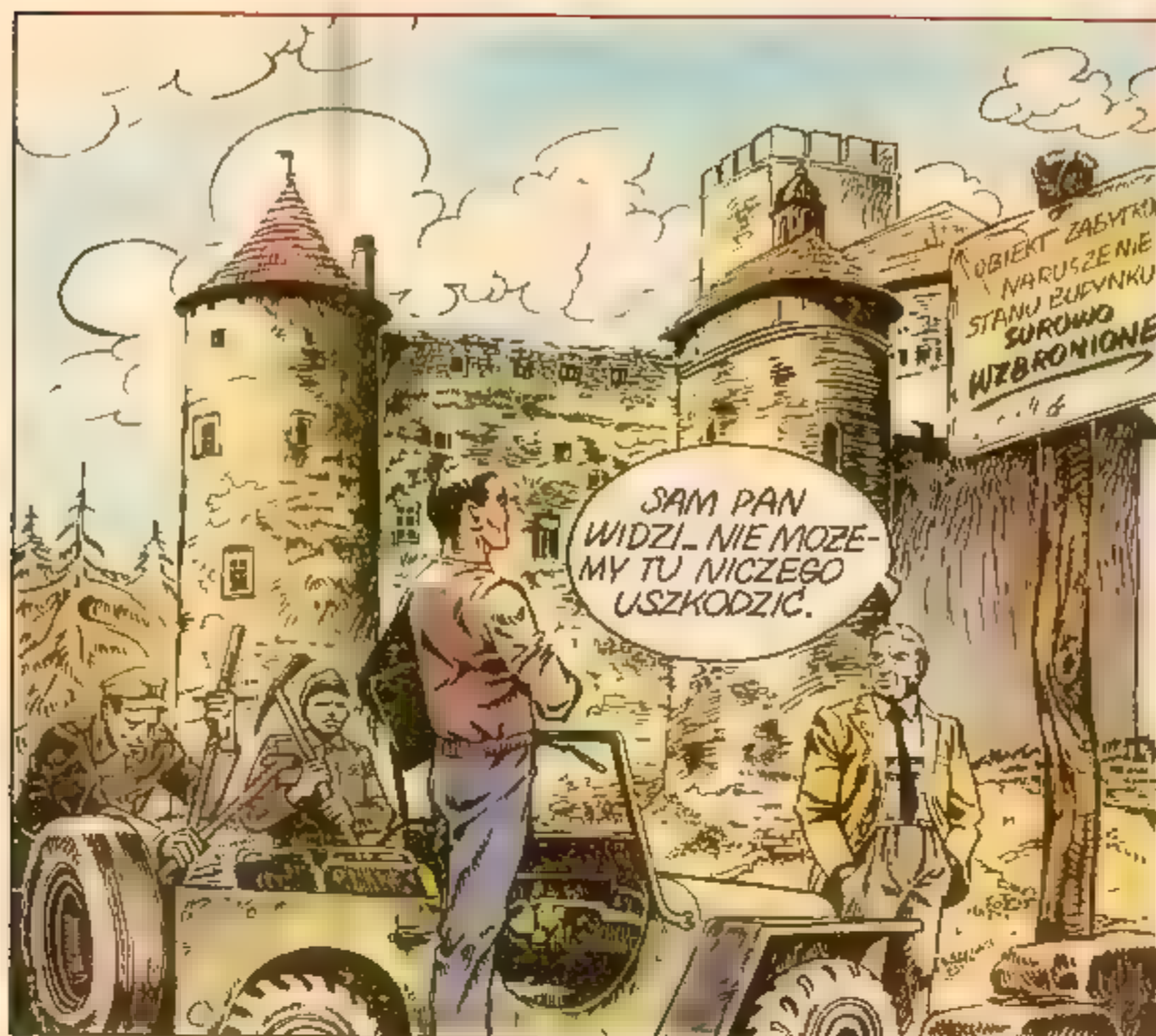
Streszczenie poprzednich części

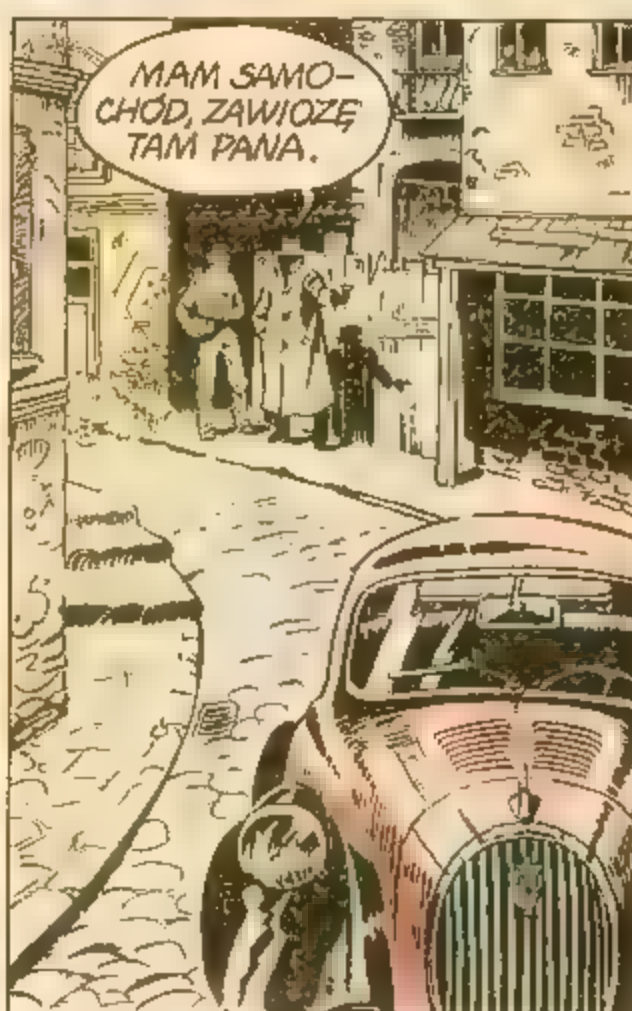
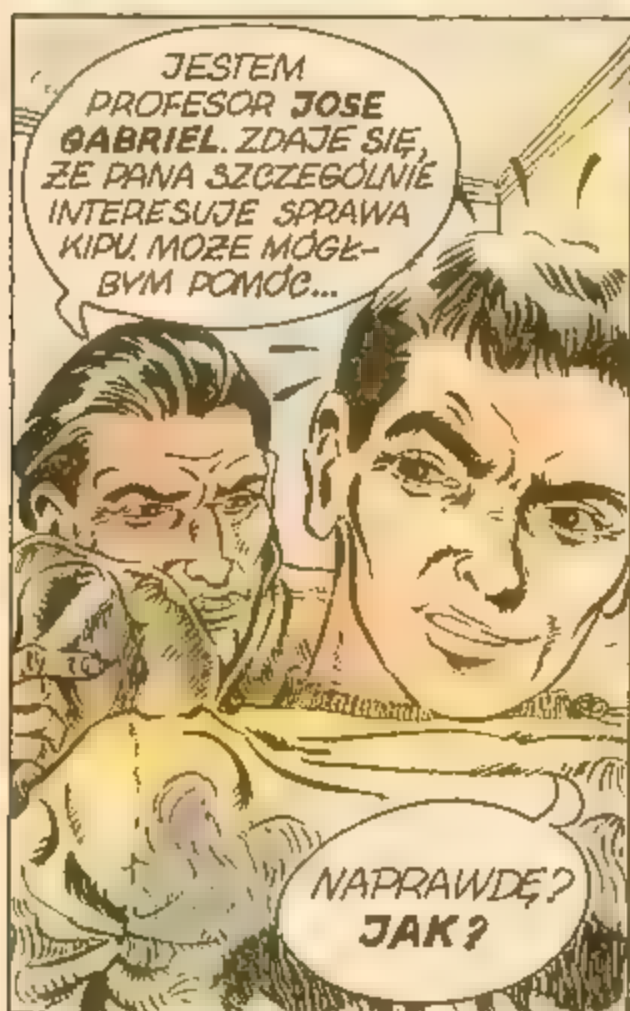
Nikt nie przewidywał, że wyruszący do Peru w celu zniszczenia Berze, który kiedyś walczył z zamkiem w Niemczech, przetrwa tam wiele przygód. Oczekiwany zniknął, gdy jego przyjaciele, którzy do niego przysięgali, postanowili go zabić. Po latach Sebastian powraca do domu. Po drodze goni go jego żona Lena, zięć Tomasz i córka Emma. Tymczasem w Ameryce, gdzie Sebastian przysięgał, że się nie pojawi, w końcu wraca. W Ameryce Sebastian spotyka się z jego przyjaciółmi, którzy go nie poznają. Sebastian postanawia z nimi iść do Peru, gdzie ma nadzieję, że znajdzie swojego ojca.

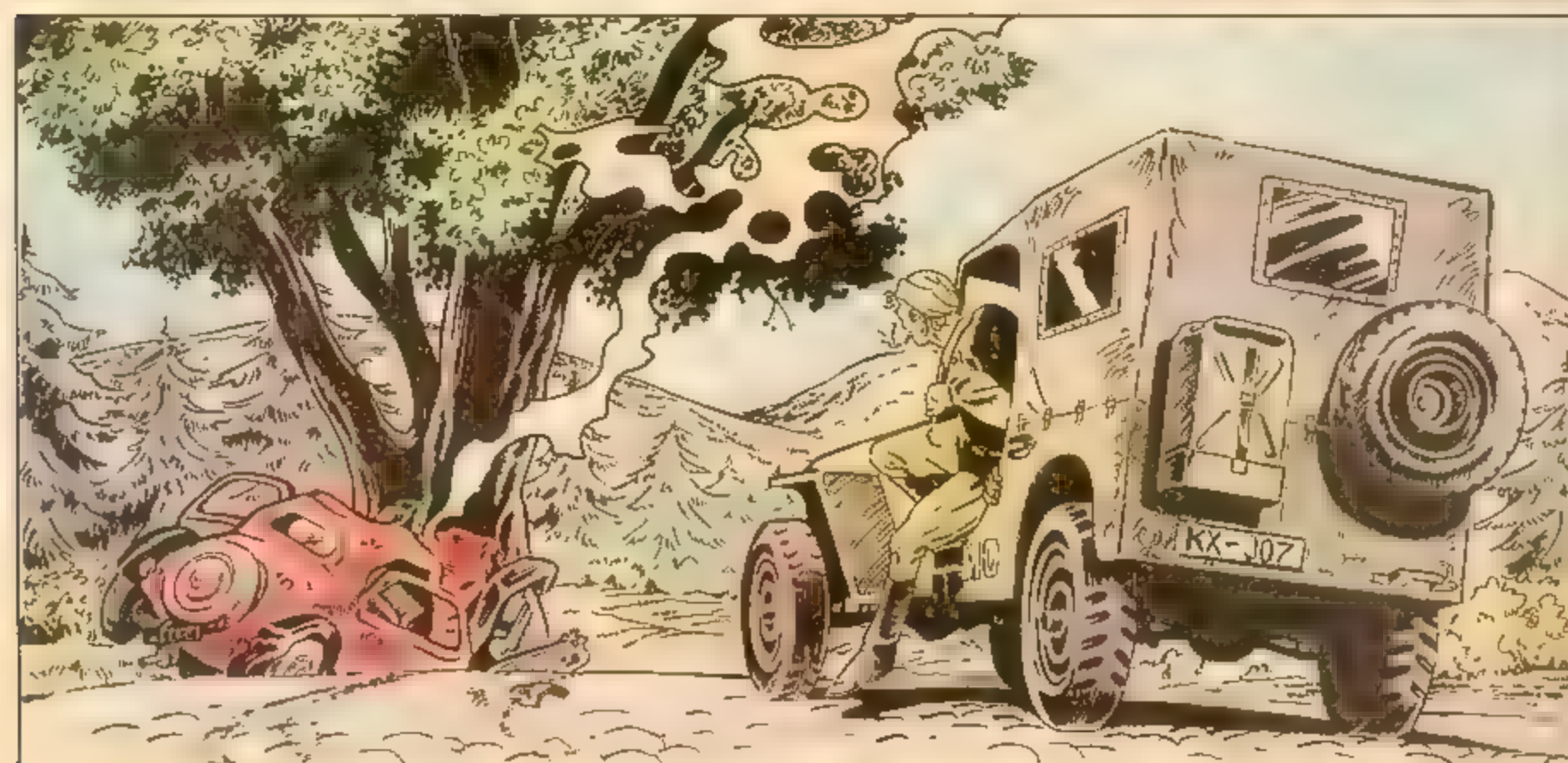
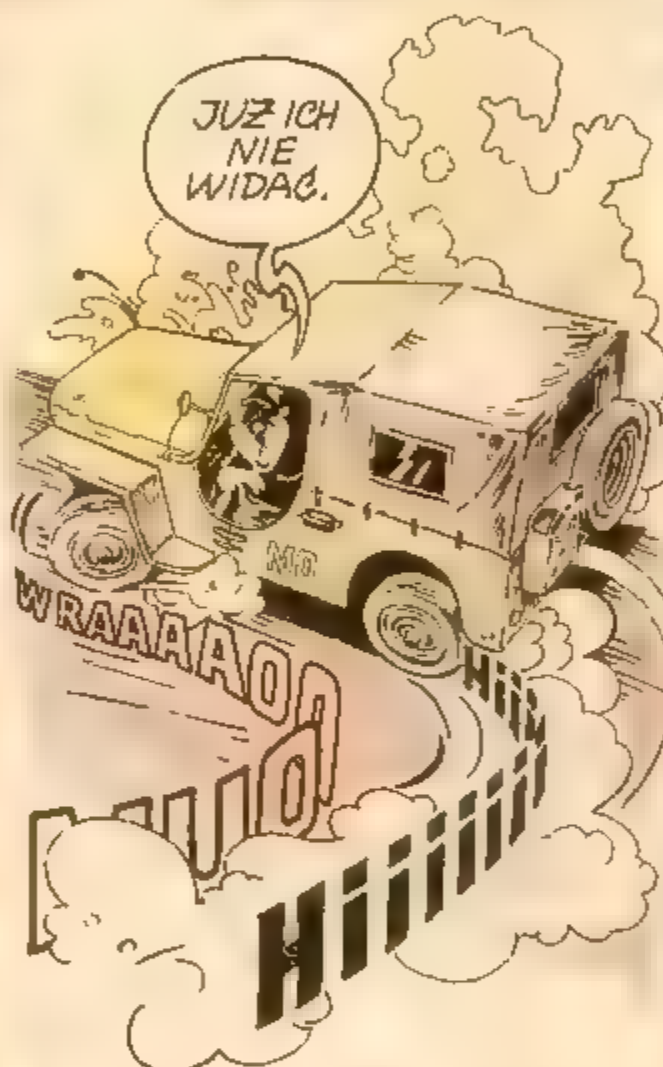
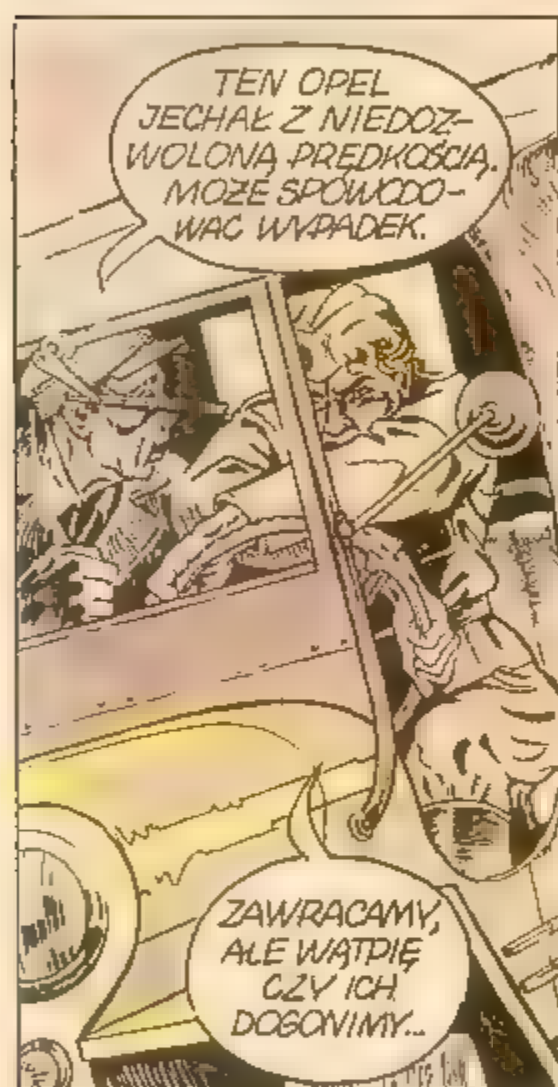
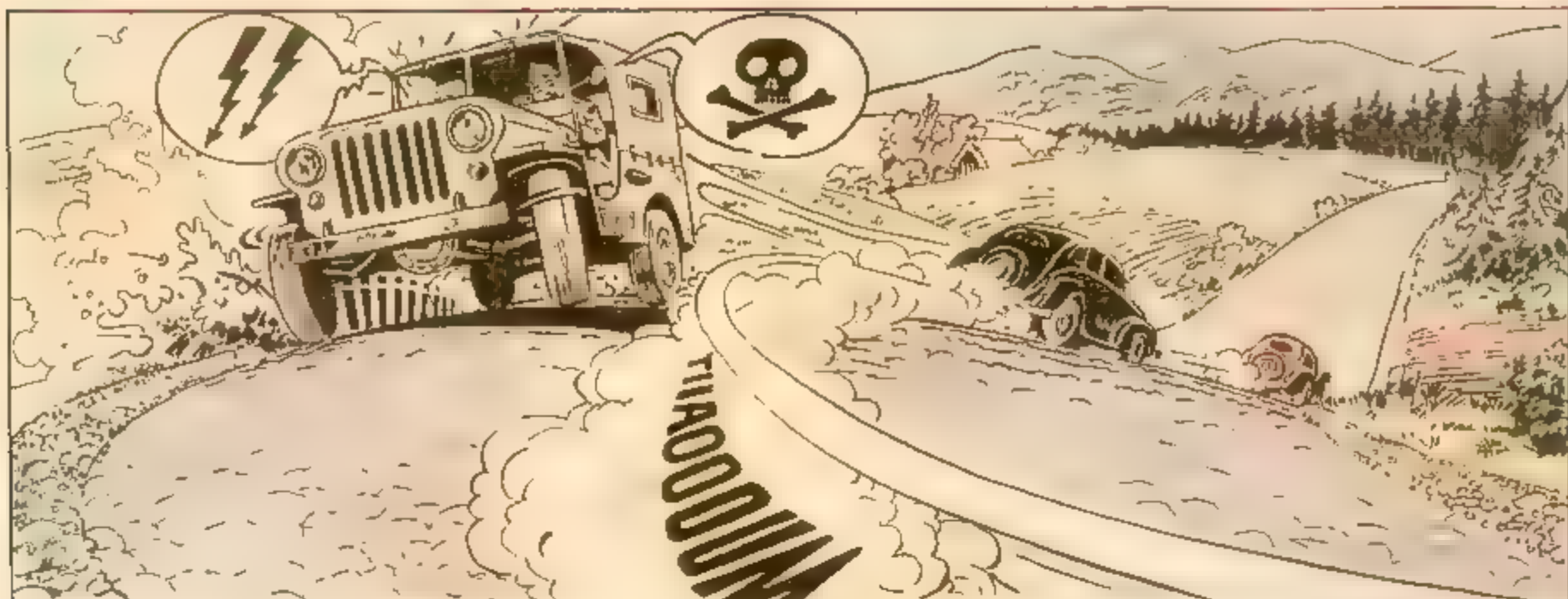
Wskazanie podobieństw osób i zdarzeń występujących w tej opowieści może być użyciem przy porównaniu.







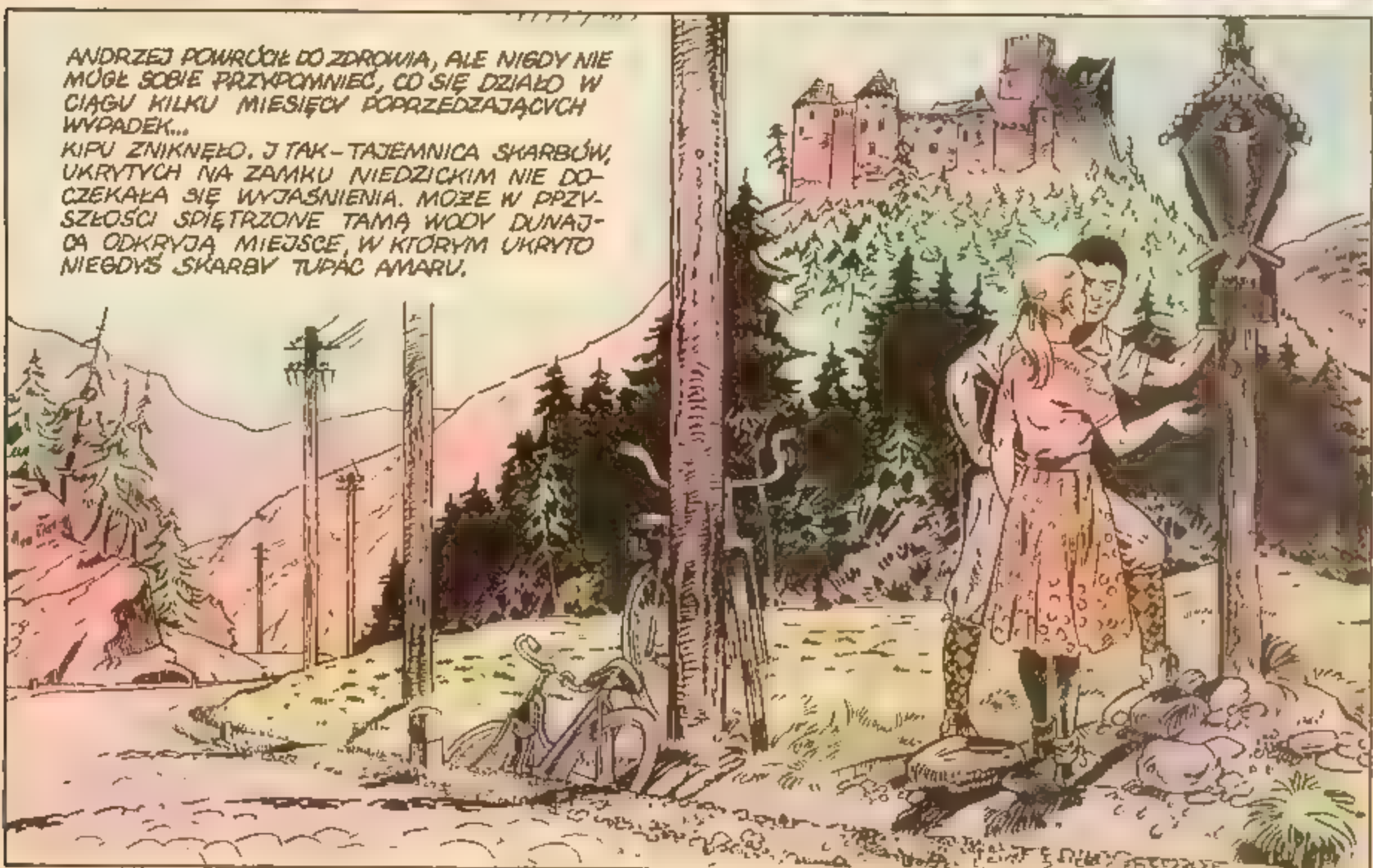






ANDRZEJ POWRÓCIŁ DO ZDROWIA, ALE NIGDY NIE
MÓGŁ SOBIE PRZYPOMNIEĆ, CO SIĘ DZIAŁO W
CIĄGU KILKU MIESIĘCY POPRZEDZAJĄCYCH
WYPADEK...

KIPU ZNIKNEŁO. J TAK-TAJEMNICA SKARBÓW,
UKRYTYCH NA ZAMKU NIEDZICKIM NIE DO-
CZĘKAŁA SIĘ WYJAŚNIENIA. MOŻE W PRZY-
SZŁOŚCI SPIĘTRZONE TAMĄ WODY DUNAJO-
CĄ ODKRYJĄ MIEJSCE, W KTÓRYM UKRYTO
NIEGDYŚ SKARBY TUPAC AMARU.



NIEZWYKŁE WAKACJE

W wielu rodzinach istnieje układ, w myśl którego dobre świadectwo szkolne staje się przepustką do atrakcyjnej formy wakacji. Dwaj przyjaciele, Jarek i Maciek, po pracowitym roku otrzymali od rodziców zezwolenie na samodzielną wyprawę wakacyjną:

Tekst: A. Sawicki, Z. Wojcicki; rys. Z. Wojcicki

Zupełnie jak Bolek i Lolek z globusem...

W dwa dni później, gdzieś na północnym wschodzie Polski:

Zauważyłeś, jakie tu zabawne nazwy miejscowości? Skrobiłszki, Szczypkiejny... Szkoda tylko, że na szosie ani żywej duszy.

Cicho... coś nadjeżdża...

...może nas podwiezie?

Wsiadajcie, jeśli wam po drodze, panie dziejku.

Dziękujemy! Na pewno nam po drodze, bo jedziemy w nieznaną.

Jest nam bardzo miło; Maciek. A to mój przyjaciel - Jacek.

Skoro już razem podróżujemy, poznamy się; Malinek - inżynier Bazyli Malinek.

Tak, samurajski. Ten miecz to pamiątka z wojny rosyjsko-japońskiej. Pamiętam jak dziś, idziemy sobie raz na rozpoznanie, a tu panie dziejku...

Yyy!
Curdo! To prawdziwy?!
Samurajski?!
Skąd go pan ma?!

Chciałbym mieć tyle wspomnień.
A do czego służą te hecne
urządzenia? Sampan je kon-
struował?

Włóczęk!

Ciekawość,
młody człowieku,
pierwszym stopniem
do piekła.

Proszę nam powiedzieć!
Może to krótkofalówka?

No, chłopcy, było mi
bardzo przyjemnie, ale
ja tu skręcam.
Bądźcie zdrowi!

Wszystko przez ciebie!
Sam jesteś hecne urządzenie!
Inżynier się obraził.

Ja przecież
nic złego...

Chciał zasięgnąć języka,
ale go przechyliłem.
Może tu są obiekty wojskowe,
a może chciał przekroczyć
granice i coś spenetrować?

Cuśam
Kujaka

Jestes Colombo, ale
szukaj teraz wiatru
w polu

Jeżeli najem się przez
ciebie wstydy, to...

Pójdziemy tym tropem.

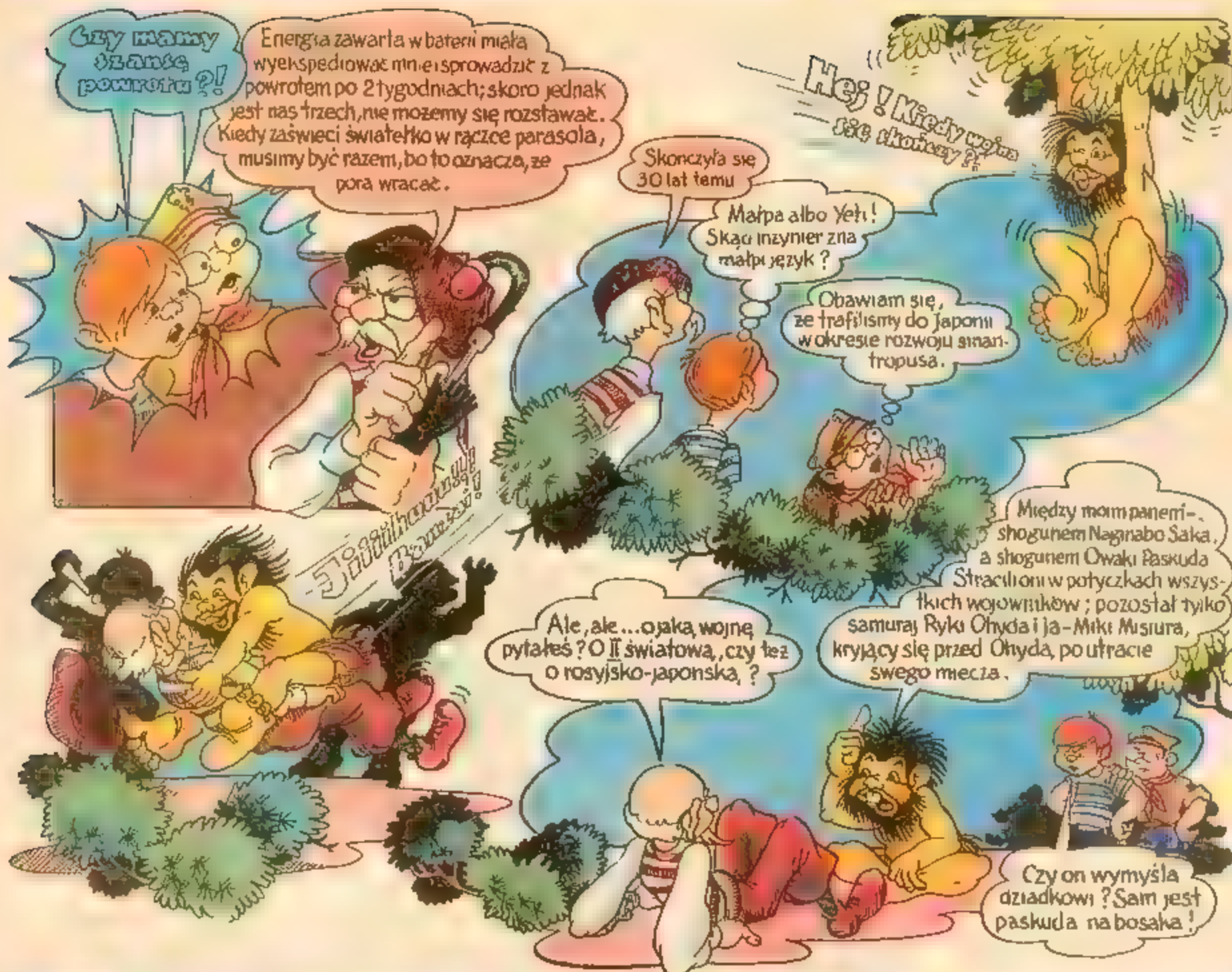
Widzisz, jak sprytnie
zamaskował? Założę się,
że w tym kocherze nie pchną
kaszki na mleku

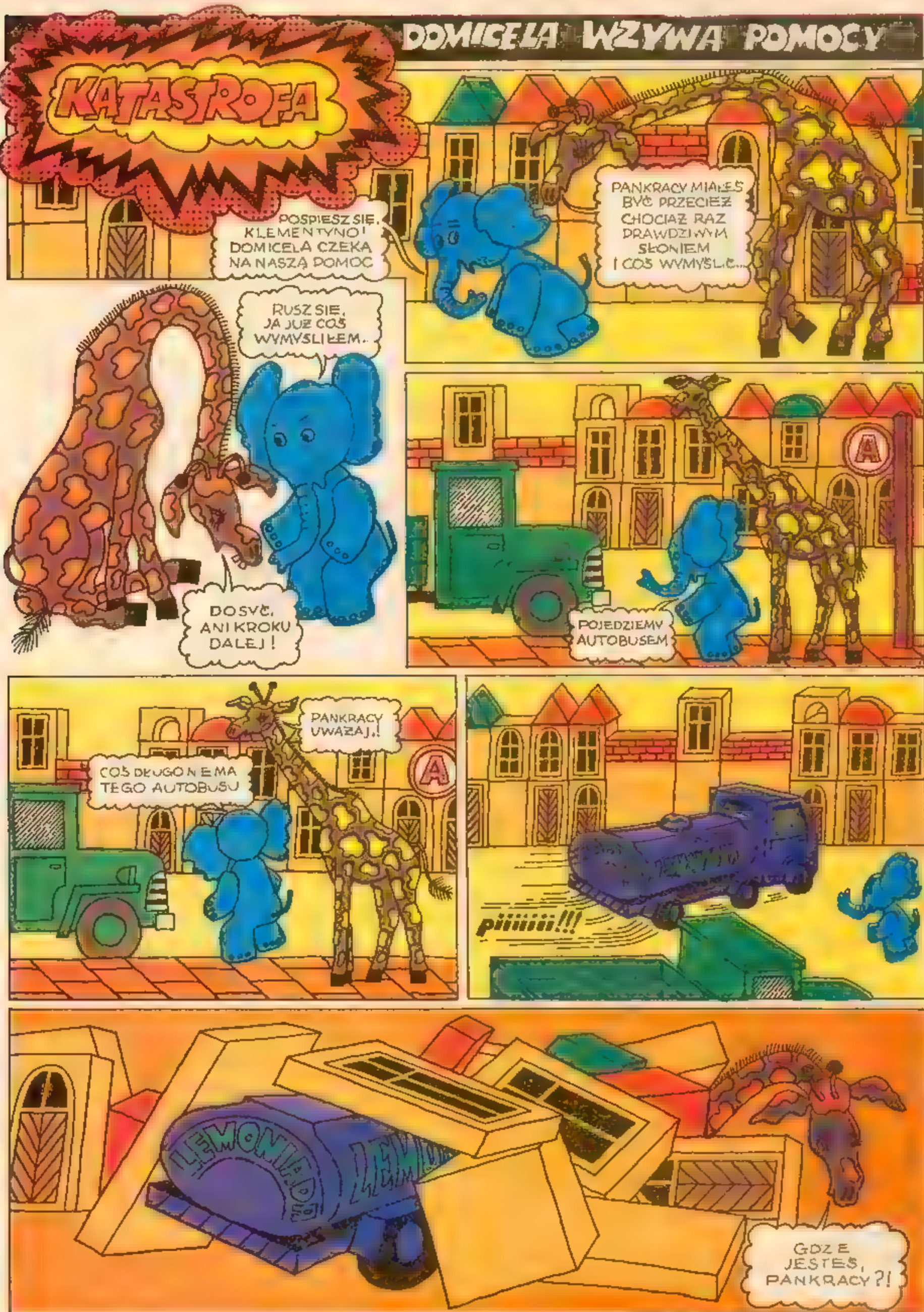
Jak
zacznie nadawać,
to go schwycimy

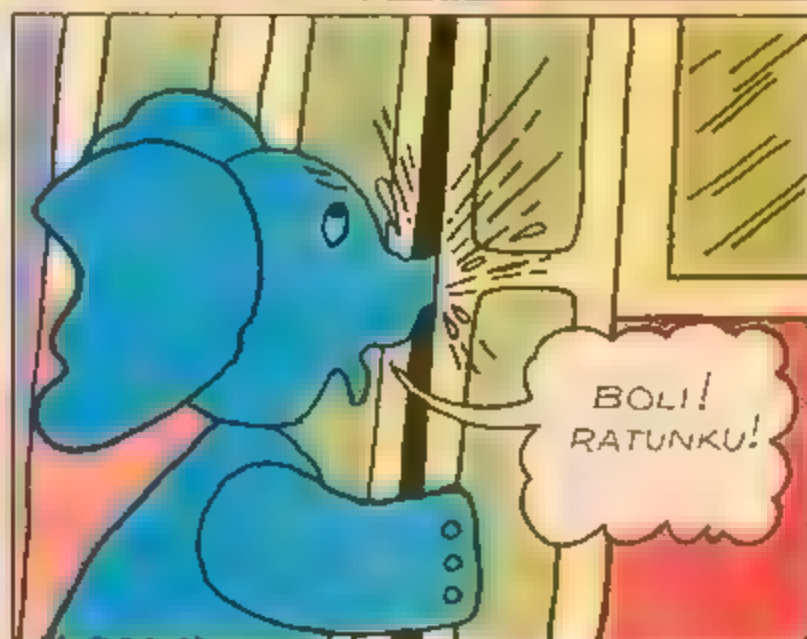
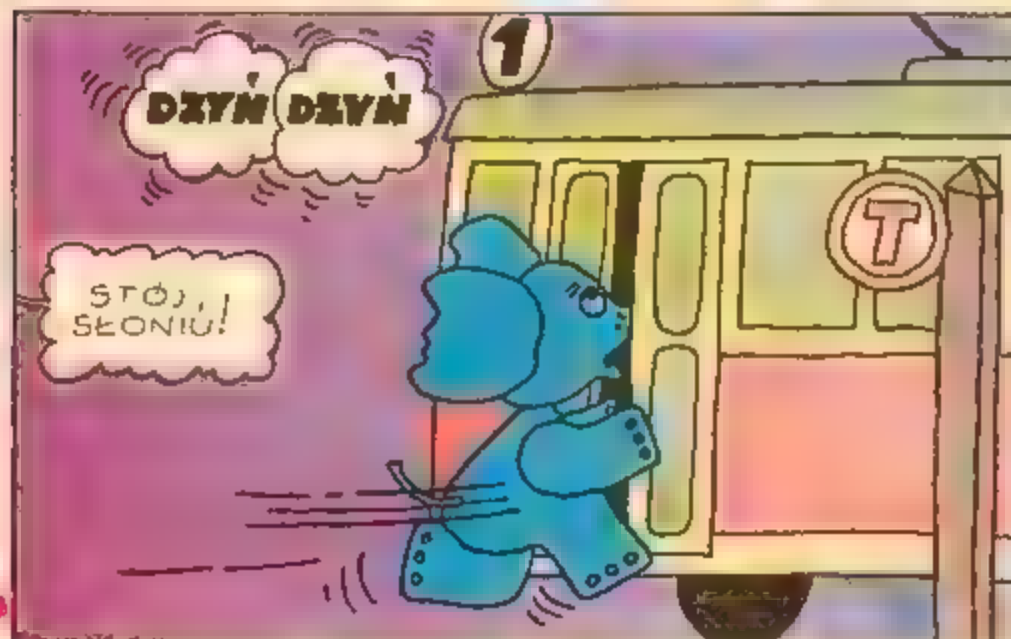
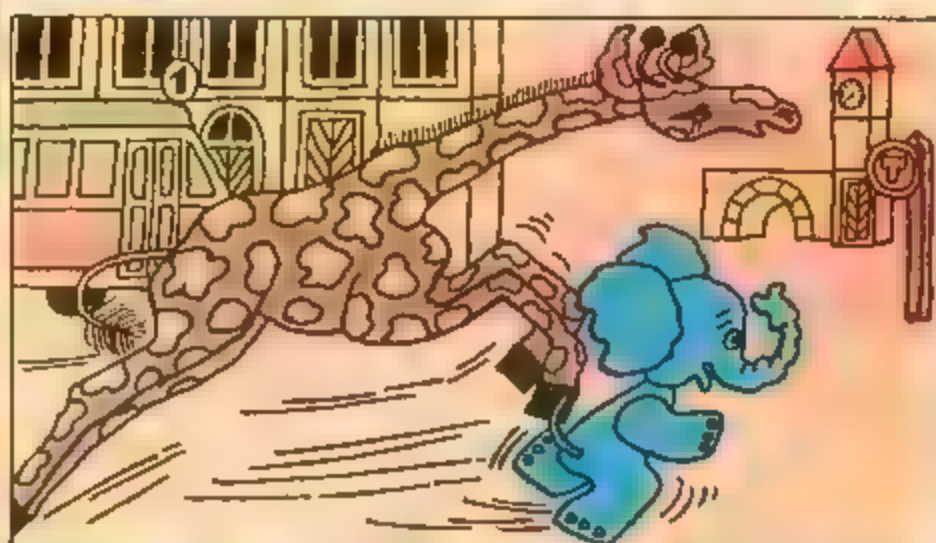
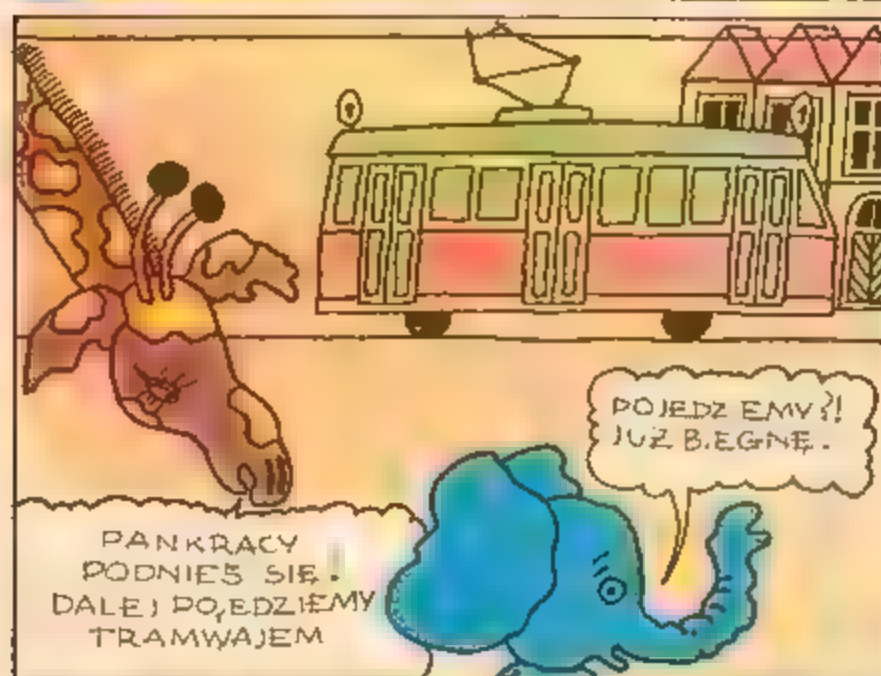
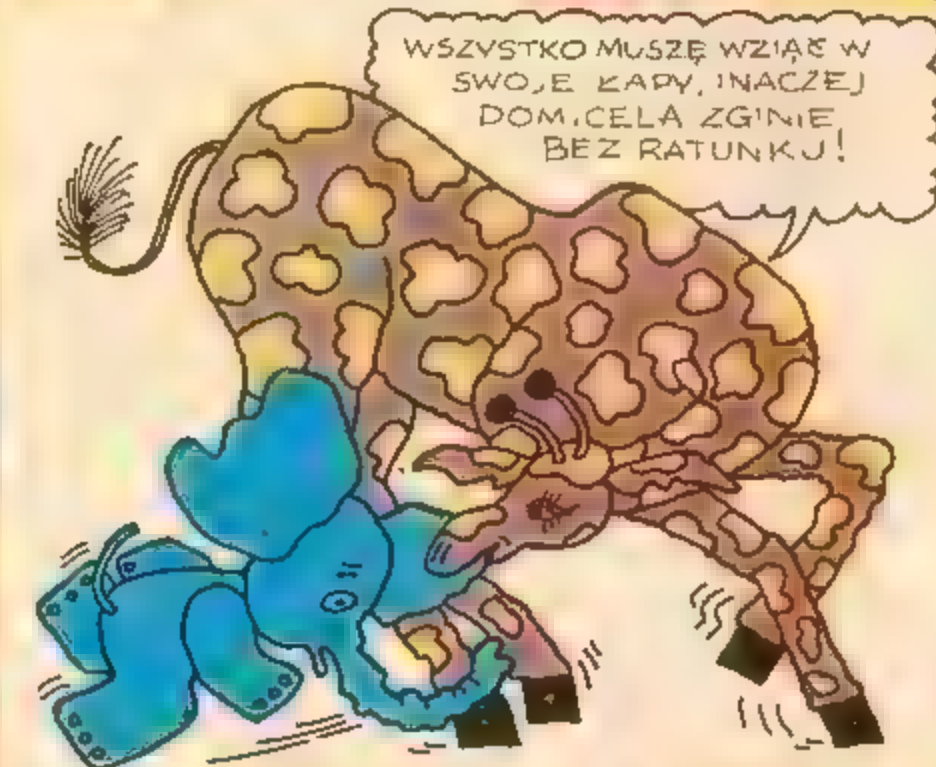
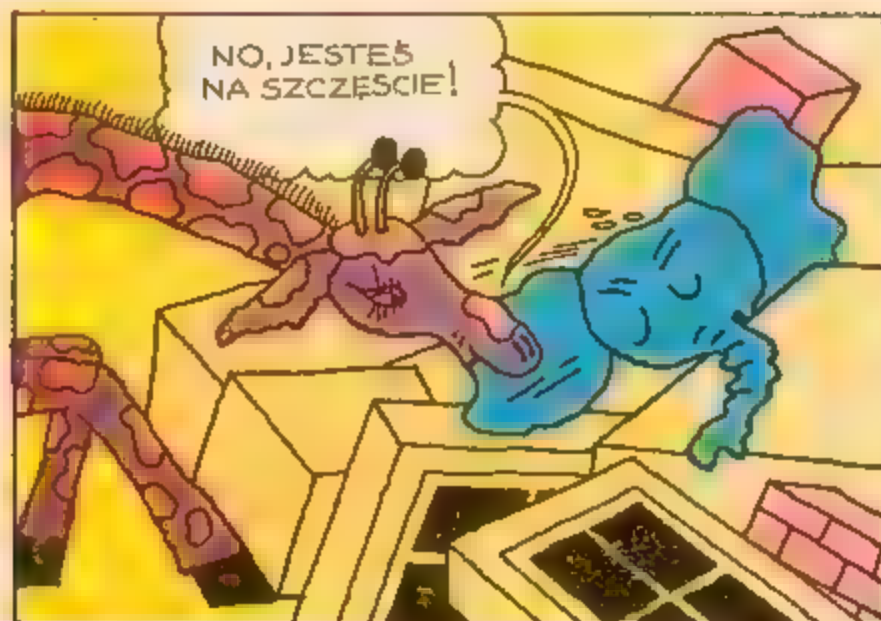
Mam!
Pomyśl... 1- w pobliżu strefa przy-
graniczna, 2- odludzie, 3- nadajnik,
4- reakcja inżyniera, 5- w bagażu
wojskowa łometa, 6- wasy pewnie
szluczne, 7- okulary. Wniosek:
To na pewno agent

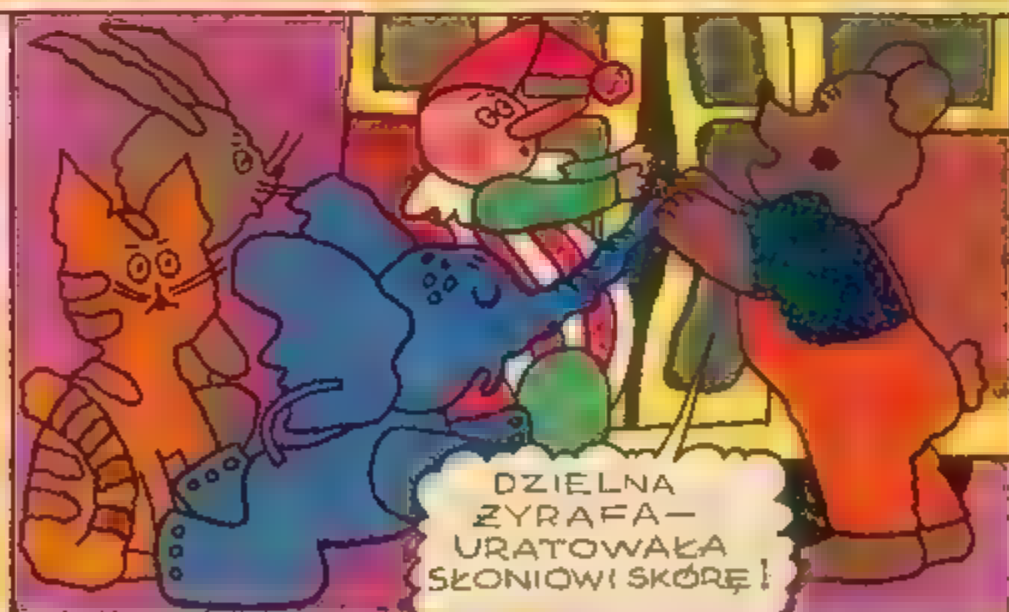
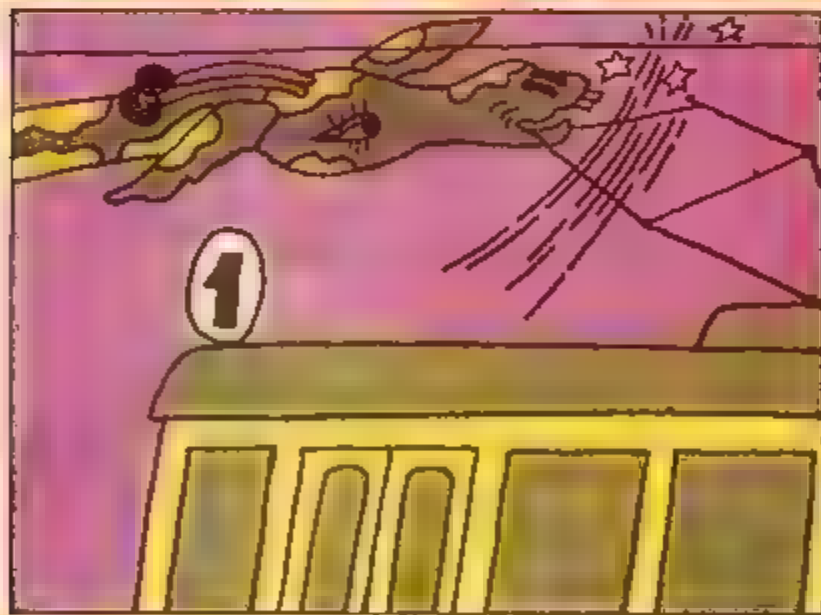
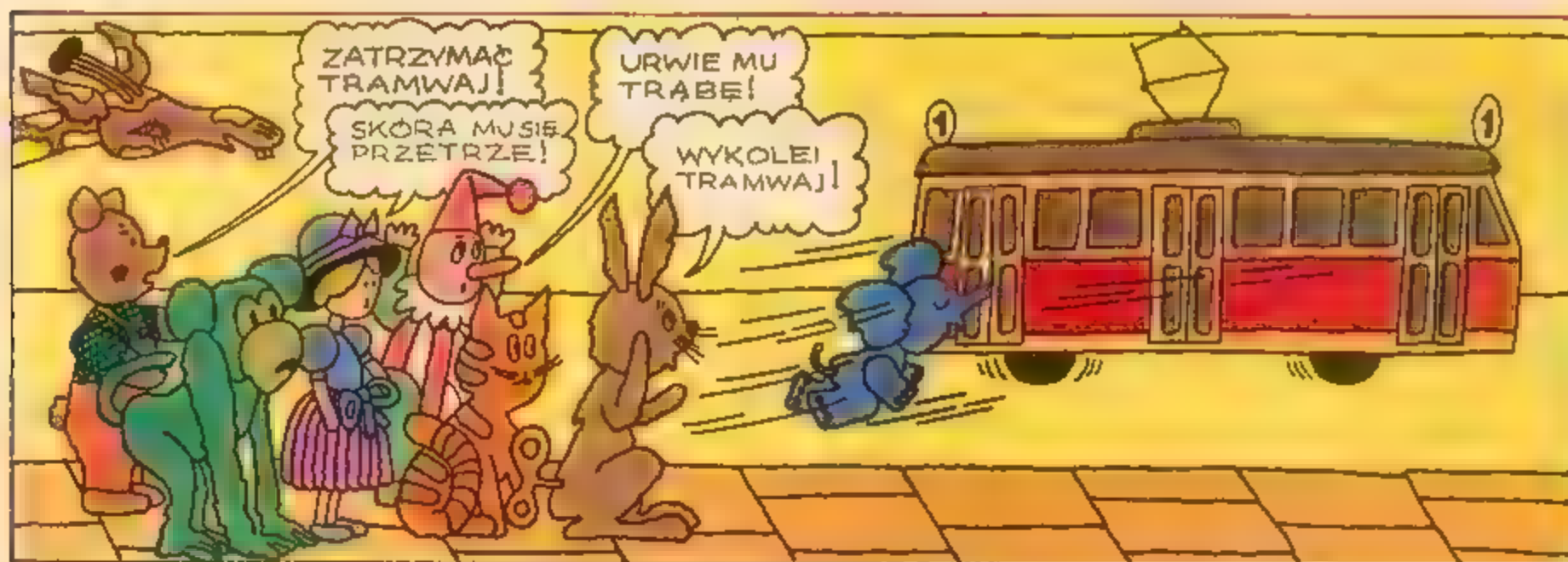
Masz
rację, porucz-
niku Kojak. To był
mesforny syn Mały Ham
i Riki Tiki Tawi, przy tym
ojciec chrzestny Ala
Capone. A może mi
powiesz, po co zab-
rał pasażerów?













GRUNT ZBLIŻA SIĘ Z NIEBEZPIECZNA Szybkością. Dwa kosmonautów poddało się już swemu losowi. Katastrofa jest nie do uniknięcia. A jednak nagle...

STER ZACZĄŁ PRACOWAĆ W OSTATNIEJ CHWILI! MAMY PIEKIELNE SZCZĘŚCIE!

SZCZĘŚCIE I NO WIEBZ! TO BYŁO ZEWNĘTRZNE SZARPNIĘCIE. TO CHYBA TEŻ MACHINACJA TEJ TAJEMNICZEJ SIŁY, KTÓRA WYBIŁA EREBUSĄ Z KURSU.

26

HIPOTEZA KAPITANA JEST RACZIEJ UZASADNIIONA, BO STĄTEK ZNOWU ZACZYNA NORMALNIE PRACOWAĆ.

OWA „TAJEMNICZA SIŁA” NIE MA JAK WIDAC ZEŁCH ZAMIAŁÓW. JEST TO NAJBARDZIEJ ODPOWIEDNIE PŁASZCZYZNIE DO LĄDOWANIA. SAM NIE WYBRAŁYM LEPZEGO MIEJSCA.

26

AUTOMATY W KRÓTKIM CZASIE WYKONUJĄ NIEZBEDNE BADANIA. WYNIK JEST NASTĘPUJĄCY: SIŁA GRAWITACJI - JEDNA DWUDZIEŚCIA W STOSUNKU DO ZIEMSKIEJ TEMPERATURA PLUS PIĘĆ STOPNI, STWIERDZA SIĘ ATMOSFERA. NIE JEST ONA JEDNAK ODPOWIEDNIA DO NORMALNEGO ODDYCHANIA. ŻADNEGO ŚLADU ŻYCIA ORGANICZNEGO.

SPRAWA KOMPLIKUJE SIĘ. JEŚLI NIE ISTNIEJE TŁ ŻYCIE „TAJEMNICZY NAPAŚNIK” MOŻE BYĆ TYLKO JAKIŚ PRZEKŁĘTY MECHANIZM.

TAK CZY OWAK, MUSIMY SIĘ UZBROIĆ.

Streszczenie poprzedniego odcinka
Statek kosmiczny Erebus, wróciwszy z misji eksperymentalnej, przynosił wiadomości o odkryciu nowego systemu planetarnego gwiazd. Ulega awarii, traci kontakt z Ziemią a dowódca Erebusa kapitan Lana wraz z członkami załogi Esprit na powiernym stateczku próbują przetrwać, szukając pomocy do odwołania na ta epizodycznym asteroidzie. Pozostali na pokładzie Erebusa Premier Bragan i robot Monus czekają na informację



31

WRACA BIEGIEM, NAGLE COFA
SIĘ. NAD STROMYMI SKAŁAMI
CÓŚ JAKBY SIĘ PORUSZYŁO.
POCZĄTKOWO MYŚLI, ŻE TO ZNOWU
ZŁUDZENIE, ALE SZYBKO PRZE-
STAJE SIĘ DZIWIE...



„A JEDNAK SA, TU ISTOTY ŻYWE!
— PRZECHODZI MU PRZECZ MYŚL —
CZYŻBY TO BYŁY MASZYNY? —
NIE MA CZASU NA ROZMYŚLANIE.
NAPASTNICY ZBLIŻAJĄ SIĘ
W NIEBEZPIECZNYM TEMPIE,
I JAK GASTRZĄB SPADAŁA
NA NIEGO.

DO DIABŁA!
NIE REAGUJĄ!

32

JEGO PALCE KURCZOWO NACISKAJĄ,
SPUŚT. WIĄZKA PROMIENI MA BARDZO
SILNE DZIAŁANIE. NIE TYLKO SPALA NA
POPIÓŁ ŻYWE CIAŁO, ALE DZIURAWI
NAJTWARDZSZE NAWET METALE...



... JEDNAK TYM RAZEM
PROMIENIE NIE DZIAŁAŁA.
PODRYWA SIĘ Z ZIEMI,
W SZALONYM PRZERZENIU
NIE PRZYCHODZI MU DO GŁOWY
ŻE BEZSENSOWNE JEST TO,
CO ROBI. DOKĄD KTOŚDY
UCIEKAĆ? PRZECIEŻ NIE WIE.



37

„TO ROZKAZ!” -
CHCE DODAC, ALE ZATRZY-
MUJE SIĘ W POŁ ŚCIERNA...



38

ZNIKNAŁ! ZNIKNEŁ!
NAJPIERW SIATEK...
POTEM ON... NIE!
TO NIEMOŻLIWE!



39

NAGLE OPUSZCZA JĄ LĘK
I PRZERAŻENIE A OBEZWŁADNIA
PARALIZUJĄCA OBOJETNOŚĆ.
WYRUSZA W KIERUNKU CENTRUM
PŁASKOWIZNY I GDY TAM DOCIERA,
SPOKOJNIE ZATRZYMUJE SIĘ.
ZUPEŁNIE JAKBY WIEDZIAŁA,
ŻE MUSI CIEKAĆ, AŻ OTWORZY
SIĘ PRZED NIĄ, WEJŚCIE.



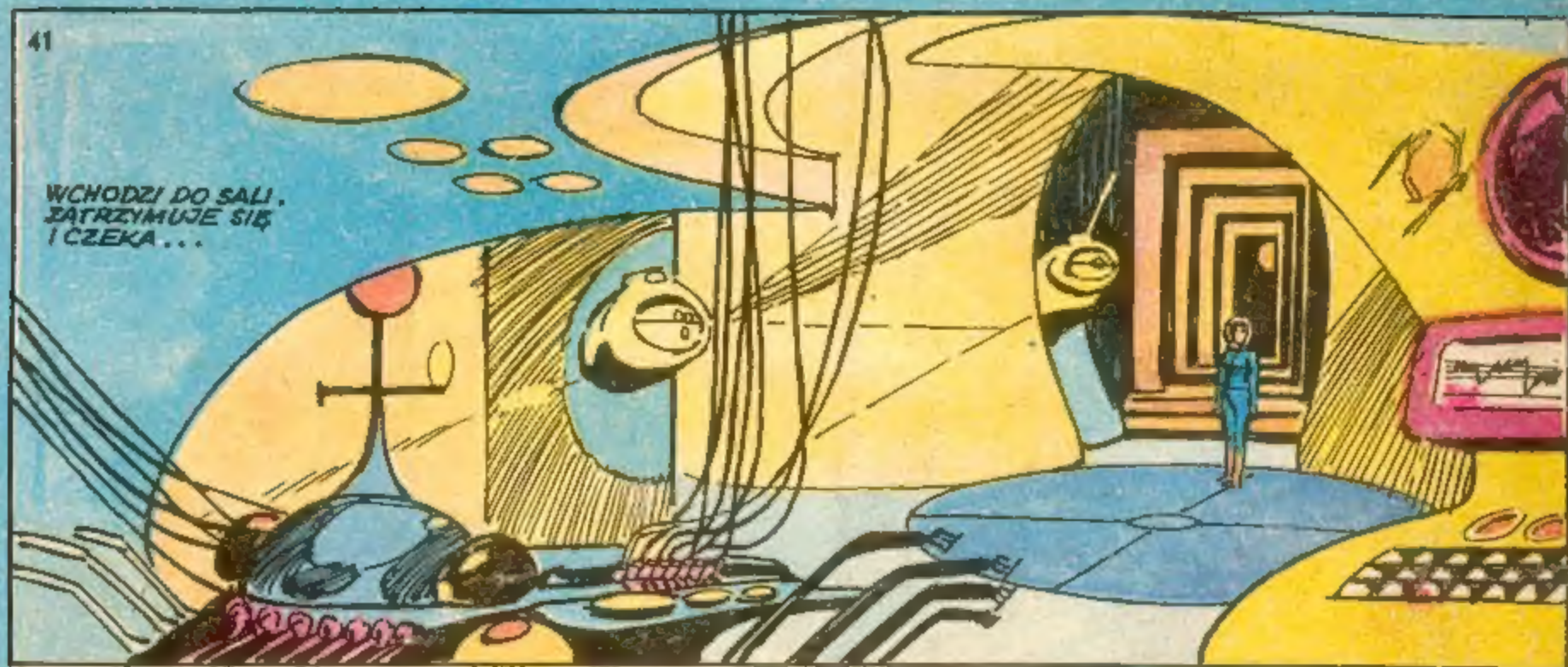
40

PŁYTY METALOWE ZAMYKAJĄ
SIĘ NAD NIĄ, NIE ZWRACA NA
NIC UWAGI, NIE ROZBŁADA SIĘ.
TEN OSOBLIWY, ZUPEŁNIE OBCY
ŚWIAT NIE ROBI NA NIEJ WRA-
ŻENIA, NIE INTERESUJE JĄ.
IDZIE DALEJ. NAWET NIE
WAHA SIĘ PRZY ZAKRĘTACH,
TAK JAKBY ZNAŁA DROGĘ.



41

WCHODZI DO SALI,
ZATRZYMUJE SIĘ
I CZEKA...



42

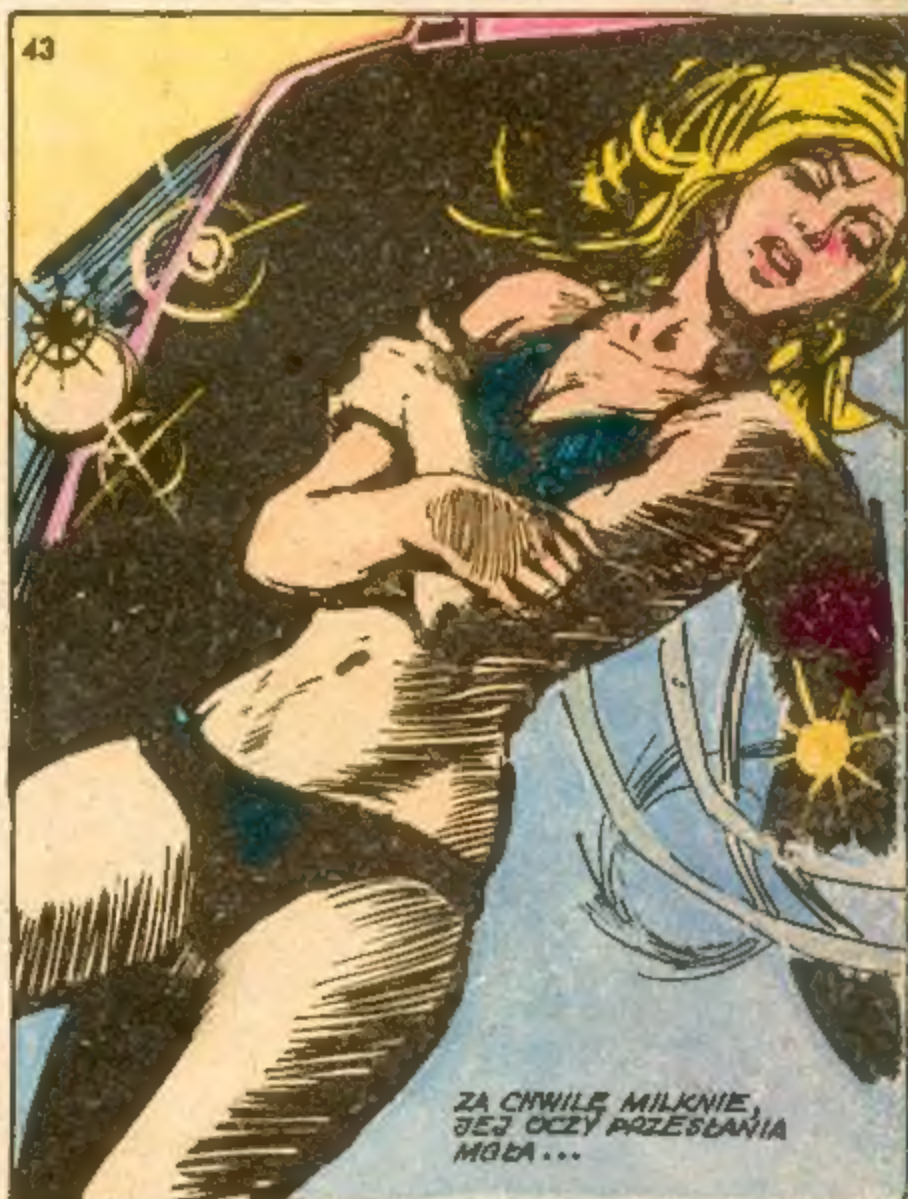
CZUJE NAGŁE DOTKNIĘCIA
METALOWYCH RAMION... W JEJ
WZROKU ZAPALA SIĘ ISKIERKA
ŚWIADOMOŚCI...

POMOCY!
RATUNKU!



43

ZA CHWILĘ MILKNIĘ,
JEJ OCZY PRZESŁANIA
MŁOTA...



44

TERAZ SŁYCHAĆ JUE
JEDYNIIE SZUM MASZYN.

